

W NUMERZE:

25-LECIE "SOLIDARNOŚCI" I 60-LECIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO • ZNAMY WIEK LUBAŃSKICH BAZALTÓW • MŁODZIEŻ W KOLONII • SYBERYJSKIE OBRAZY PAMIĘCI • ROZMOWA Z ROMUALDEM KARCZEWSKIM, SYBIRAKIEM • LUBANIACY PIELGRZYMUJĄ NA BUKOWINĘ • KOMUNIKATY • KRZYŻÓWKA •



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY MIESIĘCZNIK LOKALNY

LUBAŃ (MIASTO I GMINA)
• OLSZYNA • LEŚNA
• PLATERÓWKA
• SIEKIERCZYN
• ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

NR 9 (157)
WRZESIEŃ 2005
CENA 2,00 zł

(w tym 0% VAT)

INDEKS 321745 ISSN 1232-6119

NAKLAD 750 EGZ.



Najładniejsza zagroda
powiatu lubańskiego

Już po raz kolejny odbyła się powiatowa edycja konkursu na najładniejszą zagrodę powiatu lubańskiego. Pod koniec lipca komisja konkursowa, w skład której weszli przedstawiciele Rejonowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego (RODR) i Starostwa Powiatowego w Lubaniu, odwiedziła gospodarstwa, które wytypowane zostały do konkursu przez RODR. Konkurs odbywał się w dwóch kategoriach – zagroda i gospodarstwo rolne. Oceniając zagrody komisja brała pod uwagę m.in. ogólny wygląd, stan techniczny i estetykę budynku, źródło zaopatrzenia w wodę, obiekty sanitarne, estetykę zagospodarowania, racjonalne zagospodarowanie odchodów zwierzęcych i zagospodarowanie części ogrodniczej.

I miejsce w konkursie na najładniejszą zagrodę powiatu lubańskiego w kategorii: zagroda zajęła posesja Państwa Barbary i Edwarda Baramuszczak z Nawojowa Śląskiego a w kategorii: gospodarstwo rolne tytuł najładniejszej zagrody w naszym powiecie otrzymało gospodarstwo Państwa Zofii i Piotra Bilskich ze Stan-kowic. Gratulujemy!

Zofia Rak

Kandydat na P

Lista Nr
pozycja 3



"Strzał
w
dziesiątkę"



"Czas ludzi sprawdzonych"

Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, ul. Grzybowska 4, 00-131 Warszawa

Zofia Rak lat 51, zamieszkała w Gryfowie Śląskim.

Dyrektor zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Konopnickiej w Biedzychowicach.

Wykształcenie wyższe mgr inż. zootechnik.

Studia podyplomowe:

- Zarządzanie placówką oświatową
- Studium pedagogiczne
- Studium Przedmiotowo-Metodyczne w zakresie przetwórstwa spożywczego.

Z zawodu jestem nauczycielem

W roku 2002 kandydowałam z listy PSL do Sejniku

Województwa Dolnośląskiego uzyskując 3095 głosów.

W parlamencie chciałabym się zająć:

- ✓ Problematyką szkolnictwa - powszechny dostęp do bezpłatnego kształcenia ustawicznego.
- ✓ Problematyką rodzinną - tworzenie warunków do godnego funkcjonowania Polskiej Rodziny (ulgi w podatkach, zwiększenie dodatków z tytułu urodzenia dziecka).
- ✓ Problematyką rolników - zwiększenie dopłat bezpośrednich.
- ✓ Sprawami przedsiębiorstw - jasne i proste prawo podatkowe, tworzenie nowych miejsc pracy.
- ✓ Występować będę przeciw prywatyzacji lasów państwowych celem uratowania Majątku Narodowego.

MÓJ
DZIENNIK
PIELGRZYMA
11.- 21. 08.
2005



relacja
naszej
wysłanniczki
PL
ze
Światowego
Dnia
Młodzieży
w
Kolonii

Krótko i na temat /Krótko i na temat/ Krótko i na temat/ Krótko

„Wratislavia Cantans” w Lubaniu

W tym roku już po raz czterdziesty odbywa się Międzynarodowy Festiwal „Wratislavia Cantans”. Pierwszy raz także nasze miasto brało w nim czynny udział. 10.09. o godz. 17.00 w ewangelickim Kościele Pannien odbył się koncert - fragmenty Oratorium „La Decollazione di San Giovanni Battista” („Ścięcie Św. Jana Chrzciciela”) Antonia Marii Bononcini (1677-1726). Oratorium opowiada historię męczeństwa św. Jana Chrzciciela, opartą na ewangelich Mateusza, Marka i Łukasza. Wykonawcami byli laureaci XXX Kursu Interpretacji Muzyki Oratoryjnej i Kantatowej oraz Orkiestra Barokowa Akademii Muzycznej we Wrocławiu pod batutą założyciela orkiestry - Andrzeja Kosendiaka. Gościnnie wystąpili Zbigniew Pilch - koncertmistrz, Jarosław Thiel - wiolonczela oraz Premysl Vacek - teorba.

Miasto Lubań oraz Powiat Lubański byli sponsorami tego koncertu. Burmistrz, starosta oraz proboszcz parafii ewangelickiej zostali odznaczni medalami za owocną współpracę między nimi, a panią Lidią Geringer d'Oedenberg - dyrektorem generalnym festiwalu. Koncert cieszył się sporym zainteresowaniem wśród lubaniaków. Szkoda tylko, że tego typu spotkania muzyczne są taką rzadkością w naszym mieście.

Projekt - „Stypendium drogą do matury”

Powiatowe Centrum Edukacyjne w Lubaniu informuje, że w związku z zatwierdzeniem nowego projektu stypendialnego na rok szkolny 2005/2006 „Stypendium drogą do matury” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, realizowanego przez Powiat Lubański w ramach Działania 2.2 ZPORR „Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne”

DRUKI WNIOSEK O PRZYZNANIE STYPENDIUM BĘDĄ DOSTĘPNE na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lubaniu, Gmin oraz w szkołach od dnia 5 września 2005 roku.

Ponadto informujemy, iż uczniowie mogą dokonywać zakupów podręczników, artykułów szkolnych oraz biletów miesięcznych udokumentowanych rachunkiem, fakturą lub paragonem przed rozpoczęciem roku szkolnego.

W naszym obiektywie

„Rozwój” infrastruktury kolejowej w Lubaniu wygląda tak.

Na zdjęciu - zburzona budka droźnika na rogu Dworcowej i Izerskiej.



TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

mgr Radosław Węglowski

e-mail: rado@pnet.pl

59-800 Lubań, ul. 7. Dywizji 3

Telefon/Fax (0-75) 722 68 54

Telefon kom. 0 509 666 101

Przeczytaliśmy u innych

Badania lubańskiej szubienicy

W przyszłości relikty szubienicy w Lubaniu zostaną zabezpieczone jako trwała ruina. Badania archeologiczne na dawnym miejscu starceń będą kontynuowane. Planuje się wykonanie badań georadarowych w sąsiedztwie fundamentów szubienicy, w celu zlokalizowania kamiennego szafotu wzmiankowanego podczas remontu w 1675 r., oraz dalszych pochówków skazańców i samobójców. Prawdopodobnie również we współpracy z władzami miasta zostanie wystawiona odpowiednia tablica informacyjna, zawierająca krótką historię tego interesującego zabytku.

(Daniel Wojtucki w: *Spotkania z zabytkami*, nr 8/2005)

Przeczytaliśmy u innych (o „Czarcim Młynie”)

Müller und Bäcker in einer Person

In Deutschland zum Haupterwerb längst ausgestorben, in Polen auch sehr selten geworden – der Müller und der Brotbäcker in ein- und derselben Person. Man kann ihn wirklich noch kennenlernen und gar nicht weit von hier in Czerniawa Zdrój (Bad Schwarzbach) am Fuße des Isergebirges. Er heißt Adam mit Vornamen und hat von seinem Vater Piotr Pietrasz beide Handwerke gelernt. Vor reichlich einem halben Jahrhundert setzte der Vater die alte deutsche Wassermühle wieder in gang und versorgte die Nachbarschaft mit Brot. Bis etwa 1990 drehte sich das Mühlrad in der einhundertjährigen Teufelsmühle noch, dann übernahmen Elektromotoren den Antrieb des Mahlwerkes. Ansonsten wurde nichts umgebaut oder modernisiert. Der Getreidetransport erfolgt nach dem sogenannten „amerikanischen System“, worunter man schon eine Art Automatisierung verstehen kann. Säcke schleppen war also schon vor einhundert Jahren in Bad Schwarzbach eher die Ausnahme. Freilich mussten die Mehlsäcke noch auf den Pferdewagen gewuchtet werden, sofern das Mehl nicht in der hauseigenen Bäckerei verblieb. Beinahe schien es so, als hätte der Teufel ein bisschen die Hand im Spiel bei der Verworrenheit von Treibriemen, Sieben und Mahlgängen auf drei Etagen.

Ja und der Backofen, hergestellt von der Firma Alwin Michel aus Großschönau/Sa. versieht noch heute seinen Dienst. (Bild) Das frische Schwarzbrot mit Griebenfett bestrichen, schmeckt heute wie vor Jahrzehnten sowohl den Einheimischen als auch den Besuchern. Stichwort Besucher: Vor einiger Zeit schaute ein bekannter britischer Fotojournalist zur Tür herein und blieb dann fast eine Woche bei der gastlichen Müller-Bäcker Familie. Chris Niedenthal heißt er, ist polnischer Abstammung und heute ein dekorierter Fotograf für englische und amerikanische Magazine wie TIME und NEWSWEEK. Seine Bilder aus dem heute polnischen Isergebirge erhielten beim Wettbewerb „World Press Foto 1987“ eine goldene Medaille.

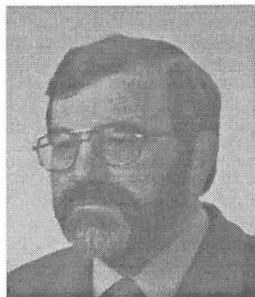
Nicht ohne Stolz erzählt uns Adam, dass der Fotoreporter plant, einen Bildband herauszubringen mit dem Titel „Alte Handwerkstraditionen in Polen“. Ganz gewiß wird sich die Teufelsmühle darin wieder finden, war doch der Engländer nicht von seiner Seite gewichen beim Brotbackprozess- und das zieht sich bis zu zwölf Stunden hin!

In diesem Jahr war deutsches Fernsehen im Hause – der MDR widmete der Teufelsmühle einige Sendeminuten. Man ist drauf und dran zum Medienobjekt zu werden. Überhaupt erwacht Czerniawa Zdrój allmählich aus dem Dornröschenschlaf der letzten fünfzig Jahre. Mit dem Bau eines modernen Reha-Centers gewinnt es den Ruf aus alten Zeiten zurück – Kurort in wunderbarer Landschaft und Stille zu werden.

Kontaktadresse: Adam und Piotr Pietrasz Telefon 0048/75/78//16 651 oder +++//45 325

Gelegen ist die Czarci Młyn – Teufelsmühle am Schwarzbach im Nierdorf von Czerniawa Zdrój, keine 4 Kilometer vom Grenzübergang Nove Mesto p.S. (Neustadt an der Tafelfichte) entfernt.

(Arndt Bretschneider, Janusz Skowroński in: „Sächsische Zeitung“ IX.2005)



25-lecie powstania „Solidarności”

Nie świętują i nie pchają się na czołówki gazet, nawet tych lokalnych. Na drodze ku wolnym związkom zawodowym i rodzącej się demokracji obaj wiele przeszli, z pobytami w więzieniach włącznie. Obaj współtworzyli lubańską „Solidarność” - Walenty Krzysiek i Andrzej Herman. Dziś, po 25 latach, tak mówią:



Walenty Krzysiek: Walczyliśmy o coś więcej, nie osiągnięto tego, co chcieliśmy. Ja walczyłem o trzy rzeczy - o sprawiedliwość społeczną, wolność, w tym także o wolne związki zawodowe i demokrację. Dziś mamy tylko wolne związki zawodowe. Odczuwam, niestety, nadal brak poczucia sprawiedliwości społecznej i nie do końca ugruntowaną demokrację.

Przemiany, nawet tu, w Lubaniu konowały się z licznymi podziałami. Już po pierwszej „S” wiele przeszedłem. W lubańskim ZEHS-ie, gdzie pracowałem, próbowano tworzyć radę pracowniczą. Zostałem jej przewodniczącym; gdy wywiesiłem na tablicy ogłoszeń uchwałę rady pracowniczej, zostałem...dyscyplinarnie zwolniony z pracy! Bo - zdaniem dyrektora - mogłem doprowadzić do niepokoju społecznych!

Samorządność odrodziła się dopiero w 1990 roku. Choć demokracja nie kojarzyła mi się tylko ze zwykłą większością głosów. Poczytałem o tym trochę u Marcina Króla. Ale mimo moich ostrzeżeń, nie do wszystkich moich kolegów docierało to, że władzę należy się dzielić, nigdy nie brać wszystkiego. Nawet w „Solidarności” miałem w tym temacie licznych oportunistów, uważających inaczej.

Dziś, gdy zastanawiam się, co nam, zostało z tych lat, to wówczas była to solidarność, nie przez duże „S”, ale ta zwykła jedność do konkretnych działań, zwykła solidarność międzyludzka.

Mimo wszystko, polskie przemiany przed 25 lat „poszły w świat” i ten świat się dziś zmienił. A u nas? Uważam, że należało unieważnić „grubą kreskę” i ustalenia Okrągłego Stołu. Liberalizm, który dziś obserwuję, to nie jest najlepsza recepta na nasz kraj. Potrzebna jest ochrona najbardziej zagrożonych, socjalne ich zabezpieczenie ze strony Państwa.

Młodym ludziom mogę tylko przekazać pewne przesłanie - że jak ma się konkretny cel, zwłaszcza, gdy dotyczy on sprawiedliwości społecznej, to warto i należy do tego celu dążyć! Ja w tych poglądach pozostaję niezmienny.

Andrzej Herman: Z tamtych lat mam wiele wspomnień, nie zawsze miłych. Ale warto było. Choćby dlatego, by dożyć tych lat, w których mamy demokrację. Choć wiem, że nie poszło to takimi torami, jakimi powinno. Żle stało się wówczas, gdy związek zawodowy zajął się polityką. Głównie już za czasów Krzaklewskiego, gdy wprowadził on „S” do polityki. Od polityki powinny być partie polityczne. Związek powinien być przede wszystkim od ochrony miejsc pracy i brania w obronę pracowników.

Gdybym miał wrócić do początków „S”, nie wiem, czy i jak robiłbym to wszystko. Chyba tak samo. Jako kraj, naród - byliśmy pierwsi w takim zryw. Może następnie pokolenie doceni te dokonania bardziej? Na to potrzeba czasu.

Nawet u nas, w Lubaniu, nie już klimatu tamtej „Solidarności”, żałuję tego i ...nie bywam na Placu Strażackim. Przebywanie w grupie ludzi adorujących się wzajemnie mnie nie interesuje. Jestem członkiem Platformy Obywatelskiej, wcześniej zakładałem u nas Kongres Liberalno-Demokratyczny, więc tu są moje preferencje polityczne.

Dziś - przy tak dużym bezrobociu - największym dobrem jest posiadanie miejsca pracy, a demokracja - niby dobro nadrzędne - schodzi na dalszy plan.

Mam dziś dużo żalu o to, że nie tak miało być, bo wielu ludzi zostało skrzywdzonych poprzez brak pracy. Czego mi szkoda? Cyba tego, że zaprzepaszczono wiele osiągnięć z tamtego czasu.

Dziś życzyłbym sobie, aby moje dzieci dożyły lepszych czasów, by praca była w kraju, z którego nie trzeba wyjeżdżać „za chlebem”. Cały czas wierzę, że można zbudować bogatą Polskę.

BOSCH CZĘŚCI SAMOCHODOWE

PEŁNY SERWIS DIESLA
PRACUJEMY NA PROFESJONALNYM
SPRZĘCIE FIRM: BOSCH, TEXA, AUTODIAG

Wykonujemy usługi:

- Pomiar równoległe sterowników
- Pomiar ciśnienia diesla, benzyny
- Ustawienie pomp elektronicznych Diesla, naprawa
- Pomiar ciśnienia oleju i sprawdzanie czujników wszystkich typów samochodów
- Sprawdzanie drożności katalizatora w układach wydechowych
- Sprawdzanie ciśnienia benzyny wszystkich typach samochodów

P.H.U. Auto Diagnostyka, Elektronika Samochodowa
Paweł Jakubiszyn
Tel. 0 503 095 082, 644 60 41
ZAPRASZAMY

- Diagnostyka systemu elektroniki samochodowej:
- wtrysk benzyny, wtrysk oleju napędowego, ABS, AIR-BAG, klimatyzacja, automatyczna skrzynia biegów, linia CAN, EOBD, inne układy i urządzenia
- Kasowanie kontrolerek serwisowych kodów
- Kasowanie inspekcji olejowej
- Nastawy podstawowe
- Kodowanie kluczyków immobilizerów
- Programowanie zestawów wskaźników
- Diagnostowanie mechanicznych podzespołów

BOSCH

WARSZTAT SAMOCHODOWY
BOLESŁAWIEC
Ul. Staroszkolna 20
/teren FIRMY „HEMAX”/

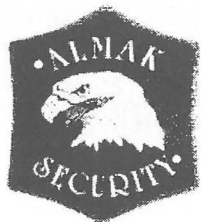
czynny: pon. - pt. godz. 9.00 - 17.00
soboty godz. 9.00 - 14.00

BOSCH

obsługujemy wszystkie marki pojazdów - zapewniamy profesjonalną obsługę i niskie ceny

AGENCJA OCHRONY

“ALMAK-SECURITY”



ELEKTRONICZNE SYSTEMY
MONITOROWANIA OBIEKTÓW,
OCHRONA OSÓB I MIENIA

BIURO:
ul. Kościuszki 4
59-800 LUBAŃ

TEL. (0 75) 64 15 553
TEL./FAX (0 75) 722 66 66
TEL. 0 605 190 356

DYŻUR RADNEGO

Radny Rady Powiatu Lubańskiego

Janusz Skowroński

pełni dyżur radnego w każdy pierwszy wtorek miesiąca
w godz. 16-18 w sklepie „TWÓJ KOMPUTER” Lubaniu (Pl. 3-go Maja)
kontakt tel. 64-62-410, 64-63-073
Najbliższy dyżur 04. 10. - zapraszam!

60-lecie lubańskiego liceum

o przygotowaniach do jubileuszu
rozmawiamy z Haliną Bargiel, dyrektor szkoły

Jak na niespełna miesiąc przed zjazdem absolwentów, wyglądają przygotowania do uroczystości. Czy jest wielu chętnych?

Przygotowania do obchodów 60-lecia szkoły idą „jak z płatka”. Zaangażowani są wszyscy pracownicy szkoły oraz uczniowie. Także cała Rada Pedagogiczna będzie obecna na uroczystości 1 października. Na razie zapisało się i zapłaciło czterdziestu uczestników zjazdu, jednak jak uczy nas doświadczenie, większość osób zgłosi się w ostatnim terminie, a to jest jeszcze ponad tydzień.

Proszę zdradzić, jak będzie przebiegać program jubileuszowych uroczystości w tym dniu?

Wszystko mamy rozpisane. Rozpoczynamy o godzinie 9.00 mszą świętą w Kościele pw. św. Jakuba i Najświętszego Serca Pana Jezusa na Osiedlu Piast. Następnie złożymy wiązanki na grobach już nieżyjących nauczycieli naszej szkoły. O 10.30 - uroczyste otwarcie na auli. W tym przemówienia dyrektora, gości i absolwentów oraz program artystyczny przygotowany przez naszych uczniów. W planie jest także zwiedzanie szkoły. Cały budynek będzie „żył historią”. Izba pamięci, czyli stare zdjęcia, albumy, kroniki, stroje, tarcze i wszystko to, co z naszym liceum jest związane, będzie się mieściła koło biblioteki. Na terenie całej szkoły będą tablice wspomnieniowe. Każdy z absolwentów będzie miał również okazję spotkać się z dawnym wychowawcą.

O 17.00 programem kabaretowo-muzycznym, przygotowanym przez uczniów liceum, rozpoczniemy wspólne biesiadowanie. Będzie to przekrój kulturowy przez ostatnie sześćdziesiąt lat. W tym też klimacie utrzymana będzie pozostała część wspólnego świętowania, przy grillowych pysznościach. Zabawa jest bez ograniczeń czasowych.

Dlaczego Zjazd odbywa się właśnie 1 października? Wielu najmłodszych absolwentów z ostatnich lat nie może przyjść ze względu na termin. W tym dniu rozpoczyna się rok akademicki.

Najpierw dość długo zastanawialiśmy się, czy w ogóle organizować tę



Pamiętkowy obelisk z granitu skandynawskiego obok dawnego budynku LO (ul. Mickiewicza 1) postawiony 10 lat temu upamiętnia 50-lecie szkoły

uroczystość. Gdy już została podjęta decyzja, wiadomość poszła w eter. Wakacje, jak wiadomo, to okres urlopów i odpoczynku dla pracowników oświaty, a taki jubileusz wymaga wielu przygotowań. Z tego też powodu nie będzie on we wrześniu. Pragnęliśmy także by była to sobota. A dlaczego właśnie pierwszy dzień października? Chcemy, by ten dzień był szczególnie obchodzony w naszym liceum.

Rok temu, odbyło się uroczyste otwarcie Kompleksu Edukacyjnego i zabawa była bardzo udana. Na terenie szkoły było bardzo dużo stoisk z różnymi atrakcjami. Uczniowie mieli swój ogromny wkład w tamtą uroczystość. Teraz także mają.

Po zeszłorocznym doświadczeniu, informacja o zjeździe spotkała się z miłym przyjęciem wśród uczniów szkoły. Pragniemy zbliżyć się do otoczenia i być szkołą środowiskową. Najbardziej zależy nam na absolwentach z Lubania i okolic miasta. Są to rodzice dzieci, które być może uczą się lub będą uczyć się w naszej szkole. Przez to spotkanie chcemy nawiązać z nimi większy kontakt, by czuli się związani z liceum sześćdziesięcioletnią tradycją.

rozmawiała Aleksandra Skowrońska

W dniu 1 października 2005 roku odbędzie się w ramach obchodów 60-lecia Liceum Ogólnokształcącego

im. Adama Mickiewicza w Lubaniu

**ZJAZD
ABSOLWENTÓW,**

na który serdecznie zaprasza

Dyrektor Szkoły i Komitet Organizacyjny.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły do dnia 15 września 2005 roku. Adres szkoły: 59-800 Lubań, ul. Wł. Łokietka 2. telefon/fax (075) 64 65 116, (075) 64 65 112, e-mail: loluban@poczta.onet.pl.

KOSZTY:

Wpisowe (20 zł) koszty organizacyjne zjazdu Biesiada (30 zł) odbędzie się na terenie szkoły, opłata za orkiestrę, drobna konsumpcja. Rozstawione będą również liczne ogródki grillowe, których każdy będzie mógł kupić sobie coś do picia i jedzenia. Uczestnictwo w Zjeździe potwierdza się tylko wpłatą na konto:

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Adama Mickiewicza w Lubaniu BGŻ Oddział Jelenia Góra Filia w Lubaniu

Numer konta:

76 2030 0045 1110 0000 0080 6650

Termin dokonywania wpłat do 15 września br. Po dokonaniu wpłaty uczestnik otrzyma pocztą zaproszenie na Zjazd oraz program uroczystości.

Leśna 26.08.2005 r.

**PAN JANUSZ SKOWROŃSKI
REDAKTOR NACZELNY
„PRZEGŁĄDU LUBAŃSKIEGO”**

nowano. Wydaje się, że tak oczywiste fakty mógł Pan łatwo sprawdzić, wtedy „zdziwienie” z powodu braku obecności Burmistrza Leśnej nie byłoby potrzebne.

Licząc na zamieszczenie tego wyjaśnienia.
Z poważaniem

Mirosław Słodziński
rzecznik prasowy
Urzędu Miejskiego w Leśnej

Firma ORIFLAME
poszukuje współpracowników.
Tylko teraz wpisowe 1zł.
tel. 732-65-97, kom. 601 585 114

L
I
S
T
Y

W związku z ukazaniem się materiału prasowego pt.: „Jaworowicz po raz drugi!” w numerze 8/2005 „Przeglądu Lubańskiego” – proszę o opublikowanie w najbliższym numerze następującego wyjaśnienia:

W przytoczonym materiale, opisując kto uczestniczył w spotkaniu na terenie zakładu p. Sikorskich w Leśnej, zawarł Pan następujące zdanie: „Niestety zabrakło leśniańskiego burmistrza M. Markiewicza (wcześniej odmówił rozmowy naszej redakcji) i posła „z tej ziemi” M. Turkiewicza”.

Otóż Burmistrz Leśnej nie uczestniczył w opisywanym spotkaniu, gdyż nie został na nie zaproszony. Ani przez p. E. Jaworowicz, ani przez p. Sikorskich. Trudno więc oczekiwać jego obecności tam, gdzie jej nie pla-

Rozwiązana zagadka



16 lat mają lubańskie bazalty?

fot. Ryszard Guz, ŁKB

W literaturze regionalnej i turystycznej napisano już bardzo wiele o lubańskich bazaltach. Zawsze jednak spotykam się z różnymi datowaniami wieku naszych wulkanitów – 35, 30, 25, 20 czy nawet 15 mln lat. Postanowiłem więc nieco rozwikłać tą zagadkę.

Jest to chyba jedno z najtrudniejszych pytań, bo odpowiedź, iż jest to trzeciorzęd – to na dzisiejsze wymogi badań naukowych za mało. Niestety dotychczas nie wszystkie wzgórza i odsłonięcia były już przebadane, stąd równie ważne są badania porównawcze. Wiele mniejszych wystąpień, jak skały Czubatki, Czapli, Barana, Harcerskiej Góry czy wzniesienie w Wesołowcu z uwagi na niewielkie rozmiary nie są samodzielными wystąpieniami, lecz apofizami, żyłą boczną czy kominem bocznym większych intruzji. Pierwsze datowania skał były dosyć ogólnikowe, jeszcze przedwojenne, prowadzone na zasadzie porównywania stosunku bazaltów do skał ościennych. Dopiero pierwsze datowania były podawane na podstawie powojennych badań tzw. magnetyzmu szczątkowego skał i wie-

my stąd, iż były co najmniej 3 fazy wulkanizmu, oddzielone przerwami, mogącymi dochodzić do kilku milionów lat. Z magnetyzmu szczątkowego skał oraz innych danych geologicznych możemy ustalić następującą kolejność wylewów:

- I - równowiekowy wylew miały Kamienna Góra – Liściasta – płyta kamieniołomu Nowy Uniegoszcz, I-II wylew Księgień (polaryzacja normalna)
- II - Nowy Uniegoszcz-Ostrózek-Jałowiec, Sulików – czopy (polaryzacja odwrócona)
- III - równowiekowe wylewy miały Bukowa Góra, Zaręba Górna, górny wylew Księgień, Józef, wylew w kamieniołomie Leśna (polaryzacja odwrócona).

Nie były to jednak również zbyt pewne datowania. Szczęście uśmiechnęło się jednak i do naszych bazaltów. Otóż dowiedziałem się dwa lata temu, iż mój kolega ze studiów, dziś już doktor P. Zagożdżon prowadzi datowania wulkanitów Dolnego Śląska nieco dokładniejszą metodą tzw. K-Ar (potas-argon). Wraz z kolegami dotarł więc i do Lubania, gdzie prowadził badania w 2003 i 2004 roku. Badania te zaprzeczyły dotychczasowym szacunkom, iż wulkanity powiatu lubańskiego są raczej późnej generacji (15-5 mln lat - miocen/pliocen) i przykładowo zbadano następujące skały:

- Leśna – 28-30 mln lat
- Stożek Perkuna – dwie generacje 26 i 28 mln lat
- Bukowa Góra – 28-29 mln lat
- Lubań – Kamienna Góra – 27 mln
- Uniegoszcz – 24 mln lat
- Zaręba (niestety nie znam lokalizacji próbek) – 28, 26, 32, 27, 29 mln lat
- Sulików – 29 mln lat

Należałoby więc skorelować dotychczasowe interpretacje wyników badań radiometrycznych i przesunąć ich dotychczasowe datowanie na zony magnetyczne oligoceńskie – prawdopodobnie C10 i C11. Byłyby więc to nie jedne z młodszych wulkanitów, jak dotychczas uważano, lecz najstarszych trzeciorzędowych wulkanitów Dolnego Śląska. Wylewy te odpowiadają tzw. pierwszej fazie – starszego „wydarzenia Odry” (chronologia 28,1 +/- 1,2 mln lat). Wyniki badań skał innych wulkanów Dolnego Śląska w tej fazie wskazują na migrację lawy z głębokości ok. 45-50 km. Natomiast dotychczasowe badania magnetyzmu szczątkowego z uwagi na „niewielkie” różnice czasowe wylewów mogą nadal służyć do określenia kolejności poszczególnych wylewów, które raczej pozostają aktualne.

W ten oto sposób została wyjaśniona choć jedna z odległych zagadek, dzięki czemu przewodnicy turystyczni i nauczyciele regionalizmu będą mieli choć odrobinę więcej wiedzy o ciekawej przeszłości Ziemi Lubańskiej.

Tomasz Bernacki

Stowarzyszenie Promocji Wschodnich Łuży

KINO „WAWEL”

zaprasza

9-11 IX „KAROL – CZŁOWIEK, KTÓRY ZOSTAŁ PAPIERZEM” POL.-FR.-WL.-KAN.-NIEM. 2005, wznowienie, od 12 lat, DUBBING (polska wersja), czas: 2 godz. 47 min., bilety: 14 i 13 zł. Seanse: godz. 16:15 i 19:15. Historyczny film biograficzny, ukazujący życie Karola Wojtyły od lat młodości do wyboru na papieża. W roli tytułowej – Piotr Adamczyk („Chopin”).

16-18 IX „REKIN I LAVA: PRZYGODA W 3D” USA 2005, bo wieku, DUBBING (polska wersja), czas: 1 godz. 30 min. bilety 14 i 13 zł, seanse: godz. 16:30. Familijny film przygodowy – trójwymiarowy: do każdego biletu gratis okulary 3D, dzięki którym widz znajdzie się w środku akcji na wielu poziomach!

16-18 IX „SPOSÓB NA TEŚCIOWĄ” USA 2005, od 15 lat, PANORAMA (szeroki ekran), seanse: godz. 18:15, czas: 1 godz. 42 min., bilety: 14 i 13 zł. Komedia romantyczna. Grają: Jennifer Lopez i Jane Fonda.

16-18 IX „ZIEMIA ŻYWYCH TRUPÓW” KAN.-FR.-USA 2005, od 15 lat, seanse: godz. 20:15, czas: 1 godz. 33 min., bilety 14 i 13 zł PANORAMA (szeroki ekran). Kontynuacja kultowych horrorów spod znaku zombie w reż. klasyka-mistrza gatunku George'a A. Romero („Noc, Świt i Dzień żywych trupów”). Grają: Simon Baker, Denis Hopper, Asia Argento. Dla widzów o mocnych nerwach!

23-25 IX „SZEREGOWIEC DOŁOT” ANG. 2005, bo wieku, DUBBING (polska wersja), czas: 1 godz. 15 min., Seanse: godz. 16:15, bilety 14 i 13 zł. Familijna animowana komedia przygodowa, parodia kina wojennego. Głosy: Bartosz i Marian Opania, Małgorzata Kożuchowska, Krzysztof Kowalewski, Piotr Adamczyk, Piotr Fronczewski.

23-25 IX „BATMAN-POCZĄTEK” USA 2005, od 12 lat, PANORAMA (szeroki ekran), czas: 2 godz. 15 min., bilety 14 i 13 zł., seanse: godz. 17:30. Widowskowy komiks fantastyczno-przygodowy. Grają gwiazdy: Chyristian Bale, Katie Holmes, Michael Caine, Liam Nelson.

23-25 IX „DARK WATER – FATUM” USA 2005, od 15 lat, PANORAMA (szeroki ekran), czas: 1 godz. 45 min., bilety 14 i 13 zł., seanse: godz. 20:00. Horror twórców „Ringu”. Grają: Jennifer Connelly i Tim Roth.

Teatr Jeleniogórski

Scena Dramatyczna im. C. K. Norwida

Repertuar - wrzesień 2005

Data	G.	Miejsce	Spektakl	Reżyser
17.09	19	Duża Scena	„Czerwone Nosy” premiera	Małgorzata Bogajewska
18.09	19	Duża Scena	„Czerwone Nosy” premiera	Małgorzata Bogajewska
20.09	19	Scena Studyjna	„Testosteron”	Małgorzata Bogajewska
21.09	10	Duża Scena	„Czerwone Nosy”	Małgorzata Bogajewska
21.09	19	Scena Studyjna	„Testosteron”	Małgorzata Bogajewska
22.09	10	Duża Scena	„Czerwone Nosy”	Małgorzata Bogajewska
22.09	19	Scena Studyjna	„Testosteron”	Małgorzata Bogajewska
23.09	20	Scena Studyjna	„Testosteron”	Małgorzata Bogajewska
28.09	10	Scena Studyjna	„Królowa i Szekspir”	Piotr Kruszyński
29.09	10	Duża Scena	„Czerwone Nosy”	Małgorzata Bogajewska
30.09	19	Duża Scena	„Czerwone Nosy”	Małgorzata Bogajewska

Teatr zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru
Informacje i zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe:
Biuro Organizacji Widowisk
tel. /075/ 64-28-130,
e-mail: widownia@teatr.jgora.pl
zapraszamy też na WWW.teatr.jgora.pl



XX.
Weltjugendtag
Köln 2005

**MÓJ
DZIENNIK
PIELGRZYMA
11.– 21. 08.
2005**

„Przybyliśmy oddać Mu pokłon” XX ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

SPECJALNIE
DLA „PL”

Czwartek 11.08.

Jak na razie wszystko się zgadza... Wyjazd z Lubania planowo – niestety dość wcześnie – czwarta rano. Jednak na szczęście zaległości będzie można odespać w autobusie...

Do Bidingen również przyjeżdżamy zgodnie z przewidywaniem. Zostaje-

my przywitani przez tutejszego księdza i parafian. Są bardzo gościnni i mili. Smaczny poczęstunek, dobre bawarskie piwo i rozjeżdżamy się do domów gospodarzy, u których będziemy spać. Większość osób śpi w Bidingen, ale nie wszyscy. Jesteśmy zakwaterowani także w okolicznych wioskach. Popołudnie spędzamy z rodzinami.

Wrażenia z drogi: pierwszy raz w życiu odmawiam tak międzynarodowy różaniec. Wynika to ze składu naszej grupy. Dominują mieszkańcy Lwówka - w tym ksiądz, z Lubania jest dziewięć osób, także ze Wschowy, Złotoryi, Lubina, Bolesławca oraz jeden Sycyliczyk. Modlitwa w drodze po: polsku, włosku oraz łacinie.

Ksiądz Marcin Głogowski, opiekun grupy, dba o nasze dobre samopoczucie a kierowcy mu pomagają, włączając na DVD filmy typu: „Czy leci z nami pilot?”. Czyżbyśmy mieli się po tym bezpieczniej poczuć?

Piątek 12.08.

Dzień rozpoczynamy poranną modlitwą. Spotkania są w kościołach w wioskach, w których mieszkamy. Następnie jedziemy na przygotowaną przez Niemców wycieczkę. Pierwszy cel to dziewiętnastowieczny zamek Neuschwanstein, jedna z rezydencji króla Ludwika II Bawarskiego. Po cudownym spacerze przez „zamek Królowej Śnieżki” (budowla była inspiracją dla zamku Disney’a) nasze kroki kierujemy do najstarszego kościoła w Bawarii w Wieskirche. Nasze szczęście, które towarzyszy nam od początku pielgrzymki, nie opuszcza nas i tu. Kościelny pochodzi ze Śląska, więc historii o kościele słuchamy w naszym ojczystym języku. Niezwykła, pochodząca z 1738 r. budowla, wzniesiona według słów:

„Głosimy śmierć Twoją Panie Jezu.

Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie.

I oczekujemy Twego przyjścia w chwale.”

Na wycieczce jest z nami sześciuosobowa grupa z Wenezueli. Oni także zatrzymali się w parafii Bidingen. Mili i pogodni ludzie, z którymi, mimo bariery językowej, bardzo się zaprzyjaźniliśmy.



Wieczorem festyn w Bidingen, który umilał nam tutejszy zespół muzyczny. Bawarczycy występują w strojach ludowych nie tylko grając, ale i tańcząc... także my – polsko-wenezuelscy goście prezentujemy trochę naszych kultur.

Po festynie krótka modlitwa wieczorna prowadzona przez naszą grupę. Polskie pieśni urzekają gospodarzy. I nic dziwnego, „Bar-ka” ma moc!

Sobota 13.08.

Dzień także rozpoczynamy poranną modlitwą. Tylko dzisiaj wszyscy są razem i w jednym miejscu. Na położonym cztery kilometry od Bidingen pagórku, w lesie, umieszczone są stacje Drogi Krzyżowej. Co roku, w Wielki Piątek, jest tam odprawiane nabożeństwo. Tam też, w małej kapliczce jest nasze spotkanie.

Potem piesza wędrówka do Bidingen, gdzie przy parafii każdy wypala na małej drewnianej płytce swoje imię. Wszystkie płytki przybite zostają do „słupa pokoju”. Jest czas na chwile refleksji w mniejszych grupach, właśnie na temat pokoju. Potem jedziemy do Kaufbeuren na festiwal przed XX Światowym Dniem Młodzieży. W miejskim parku, wśród wielu atrakcji, spędzamy całe popołudnie. Mamy możliwość wyrzeźbienia czegoś w drewnie, zrobienia koralików, chodzenia po węglach itd. Na zakończenie zabawy – koncert rockowy.

Niedziela 14.08.

Przed południem uroczysta msza święta na świeżym powietrzu, koncelebrowana przez księży: niemieckiego, polskiego oraz wenezuelskiego. Po nabożeństwie obiad i znane z Oktoberfest bawarskie piwo. Popołudnie każdy spędza z rodzinami. Jedni pojechali na basen, inni poszli spać, by odespać zaległości z ostatnich dni, a ja wraz z gospodarzami jadę do Kaufbeuren. Tam znajduje się piękny, również barokowy kościół. Obok muzeum browaru, gdyż jeszcze wiek temu zakonnicy opiekujący się kościołem ważyli obok świątyni piwo. Mam również tę przyjemność, by zwiedzić kościół w wiosce, w której mieszkałam, wejść na dzwonnice oraz chór. Wieczorem pożegnalna kolacja, wymiana adresów, ostatnie zdjęcia...

Poniedziałek 15.08.

Dzisiaj, niestety, bardzo wczesna pobudka. Trzeba się jeszcze spakować, zjeść śniadanie i na 7.30 dotrzeć do Bidingen na mszę. Przed dziewiątą żegnamy się z gospodarzami oraz przyjaciółmi z Wenezueli, z nadzieją, że może przy odrobinie szczęścia uda nam się spotkać wśród miliona osób w Kolonii.

Podróż trwa cały dzień. Do Kolonii dojeżdżamy późnym popołudniem. Jesteśmy zakwaterowani w parafii pw. św. Remigiusza w dzielnicy Weiß. Parafianie przyjmują nas bardzo serdecznie i niezwykle miłym akcentem. Na nasze „wejście” odtwarzają nawet hymn Polski.

Dostajemy niebieskie plecaki i niestety, niepełny pakiet niemiecki. Każdy z nas śpi u jakiejś rodziny. Mieliliśmy szczęście, że nie przydzielono nas do szkoły, gdzie warunki czasem pozostawiały

wiele do życzenia. Ogólnie - organizacja niemiecka od początku nie jest, paradoksalnie jak na Niemców przystało, idealna. Każdy z nas idzie do „swojej rodziny” i z nią spędza wieczór.

Wtorek 16.08.

Dzień rozpoczynamy poranną modlitwą. Wszyscy uczestnicy XX ŚDM zakwaterowani w parafii św. Grzegorza spotykają się o 7.30 w kościele. Modlitwa jest ekumeniczna i tłumaczona na kilka języków. Dostajemy identyfikatory oraz talony na jedzenie. Te ostatnie mamy okazję wykorzystać już wkrótce, gdy udajemy się wspólnie na obiad. Jedzenie nie jest niestety takie, by z ręką na sercu można było stwierdzić, iż się nim delectujemy. W sześciuosobowych grupach zjadamy się makaronem ze szpinakiem i dokładnie przyglądamy się temu, co dostaliśmy na kolację.

Po „uczie” wyruszamy na zwiedzanie centrum. Oczywiście pierwszym naszym celem jest katedra. Milionowe miasto zaczyna żyć Dniem Młodych. Wszędzie na ulicach widać flagi narodowe, tańczących i śpiewających młodych ludzi. Na schodach przed wejściem do katedry spotykamy Patryka Kuniszewicza z Polskiego Radia Bis. Udzielamy mu wywiadu, nagrywamy materiał i wyruszamy razem na RheinEnergieStadion na mszę otwierającą spotkanie młodych. Niestety, z katedry na stadion blisko nie jest, więc nasza piesza pielgrzymka trwa dwie godziny. O 19.00 zaczyna się The Welcome! Festiwal. Pierwsza wielka międzynarodowa impreza. Od tego momentu XX Światowe Dni Młodzieży są oficjalnie otwarte. Powrót do domu trwa około czterech godzin (w normalnych warunkach byłaby to pewnie nie więcej niż godzina). Uroki stania w tramwajowych korkach i jazdy przyklejonym do tramwajowej szyby.

Środa 17.08.

Dzień rozpoczynamy wspólną modlitwą. Następnie uczestniczymy w katechezie ks. Jana Tyrawy, bydgoskiego biskupa. Tematem był sens ludzkiej egzystencji. Po katechezie – polska msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa, koncelebrowana przez księży z polskich grup. Po nabożeństwie znów „uczta”. Dziś dla odmiany ryż z warzywami (a nie makaron!). Niestety, lepiej nie smakuje.

Imprezy towarzyszące XX ŚDM odbywają się na terenie całego miasta. Plusem tego jest fakt, że spotkaniem młodych żyje całe miasto. Niestety, minusem dojazd oraz zorganizowanie tych spotkań. Dalszy czas planujemy sobie sami. W kilkoosobowej grupie idziemy na pola uniwersyteckie. Impreza jednak nie jest rewelacyjna, więc jedziemy na drugi koniec miasta do zakonu Ojców Salezjan. I tam, jak zawsze u tych zakonników, zabawa jest przednia. Spotykamy wielu Polaków, a także ludzi mających polskie pochodzenie i wciąż czujących się Polakami. Poznajemy również wielu obco-krajowców - Peruwianczyków, Meksykanów, Hiszpanów czy Albańczyków. Najlepsze znajomości to te, zawarte przy dźwiękach gitary, gdyż muzyka ma tę magiczną moc, że łączy ludzi...

Koło katedry rozwieszone są dwa ogromne wizerunki papieży. Zdjęcie aktualnego – Benedykta XVI oraz mozaika Jana Pawła II. Ta druga powstała z przesyłanych internetowo fotografii osób, któ-

re chciały „stworzyć” collage. Wrażenie niesamowite! Co wieczór, w tym także dzisiaj, pod wizerunkiem naszego Ojca Świętego o 21.20 spotykają się pielgrzymi z całej Polski, modląc się o szybką beatyfikację papieża. Atmosfery, jaka panuje w tym miejscu przez dwadzieścia wieczornych minut nie oddadzą żadne słowa. Morze biało-czerwonych flag. Śpiewamy „Barke”, „Czarną Madonnę”, jest Apel Jasnogórski... Niezwykle jest to, że kilkaset zebranych tam osób, w innej sytuacji tworzy spory hałas, a o 21.37 na minutę milnie. Wiadomość o spotkaniu rozchodziła się „z ust do ust” a mimo to frekwencja dopisuje!

Czwartek 18.08.

Na 6.00 (ze względu na wczesną porę to jeszcze 20 minut tolerancji) zbiórka grupy koło naszego kościoła. Niestety, nie wszyscy dają radę dotrzeć tak wcześnie. Ci, co przyszedli wraz z księdzem Marcinem, udają się do centrum. Tu, wzdłuż Renu mamy wcześniej zaplanowaną pielgrzymkę do katedry. Długie i męczące szukanie jądło-

Poranna msza z Benedyktem XVI



dajni i jeszcze dłuższe oczekiwanie na to, by dostać plastikowy pojemnik z niezbyt smacznym obiadem oraz reklamówkę z kolacją. W poszukiwaniu jedzenia, mieliśmy przypadkiem okazję podejrzeć sposób przygotowywania „pysznych posiłków”. Ale jak mówi przysłowie „być określa świadomość”, więc by nie być głodnym przez cały dzień, trzeba było zapomnieć o widoku jedzenia mieszanego łopata...

Kolej na podróż na prawy brzeg Renu. W wielkim skwarze i niewielkiej ilości cienia cztery godziny oczekiwania na Ojca Świętego. Ale warto! Papież nie zmienia nagle trasy przybycia do Kolonii i możemy go zobaczyć. Wrażenia po pierwszym spotkaniu z Ojcem Świętym są bardzo pozytywne. Widać, że budzi się w nim „bycie ojcem”. Zwłaszcza, gdy wzrusza się po ujrzaniu rodzinnych, bawarskich flag.

Czas wolny. Nasze szczęście z Bidingen nas nie opuszcza i wieczorem, przypadkiem, udaje nam się spotkać przyjaciół z Wenezeli. Rzecz wręcz niemożliwa, że wśród prawie miliona uczestników zjazdu. A jednak!

Podczas powrotu do domu, na Eifelstraße natrafiamy na anty-religijną demonstrację. Przykry widok komicznej platformy, z różowym dinozaurem w papieskiej tiarze wśród owiec. Kobieta w szatach papieskich i demonstranci w papierowych tiarach z hasłem, iż nie do wiary, że ten trick działa przez wieki. Demonstracja niewielka - około 200 osób (co to jest przy prawie milionie uczestników XX ŚDM?), nie mniej sieje zamęt. Z podobnym celem szczególnie silnie działają niechrześcijańskie formacje. Przykre jest, że ulotki popierające religię katolicką są w góra czterech językach (niemieckim, angielskim, włoskim, francuskim), a przeciwnie w dziesięciu czy dwudziestu. Także widoczna była „wojna reklamy”. Obok plakatów „Weltjugendtag” są neony, plakaty i naklejki propagujące liberalne poglądy.

>>>

Pielgrzymi nad Renem witają Ojca Świętego





Wieczór na Marienfeld

>>>

Piątek 19.08.

Początek dnia to oczywiście lokalna modlitwa oraz polska msza święta w kościele św. Grzegorza odprawiana pod przewodnictwem księży biskupów Cieślika oraz Deca. Wygłoszoną homilię biskup Cieślik poświęca temu, jak powinno wyglądać nasze życie po powrocie ze Światowych Dni Młodzieży i że tak, jak Trzej Mędrcy – pierwsi pielgrzymi – mamy kroczyć drogą Miłości, Prawdy i Pokoju.

Po mszy przewidywany obiad i czas wolny. Jedni idą spać, inni na zakupy, a jeszcze inni jadą po raz ostatni zobaczyć katedrę.

Wieczorem w każdej parafii odbywa się Droga Krzyżowa. U nas ze względu na niezbyt sprzyjającą aurę, nabożeństwo jest wewnątrz kościoła. Wygląda zupełnie inaczej niż w polskich kościołach. Stacje to projekcja filmowa, każda to osobny slajd, z namalowaną sceną z Drogi Krzyżowej oraz czarno-białą fotografią współczesnego świata. Całość opatrzona ścieżką dźwiękową zmusza do refleksji. Po nabożeństwie w kościele procesja brzegiem Renu do parafialnego krzyża. Procesja, której poświęca księżyc nadaje szczególnego wyrazu. To nasza ostatnia noc w Weiß, zostajemy więc mile pożegnani poczęstunkiem przygotowanym przez parafian.

Sobota 20.08.

Szczególny dzień. Rano msza święta pożegnalna dla grup zamieszkających w parafii św. Grzegorza. Po mszy podziękowania, pożegnania i ... w drogę.

A ta jest długa. Mimo iż na Marienfeld nie jest tak daleko, to niestety Niemcy znów nie przyłożyli się z organizacją. Parking mijamy trzy razy, zanim ostatecznie z niego skorzystamy. I nie wynika to z niekompetencji naszych kierowców (bo nie tylko nasi mieli taki problem), a raczej z niedostatecznego doinformowania osób „udzielających pomocy”. W efekcie okazuje się, że parkingiem H3 jest zwykła ulica. Przyglądając się mapkom pola oraz parkingów wygląda, że mamy całkiem blisko do miejsca spotkania z Ojcem Świętym. Niestety, w rzeczywistości to 10 km po błocie, ściernisku i mokradłach. Na szczęście, które wciąż się nas trzyma, św. Piotr zapewnił nam brak deszczu, choć w niektórych momentach trzeba było się o to modlić.

Po tym jakże „relaksującym spacerku” z karimatami, śpiworami i plecakami dochodzimy wreszcie do bramy nr 8 na Marienfeld. Szczęśliwi, że mamy świetnie widokowy sektor zmierzamy do części B12 marząc o rozłożeniu karimaty i zjedzeniu czegośkolwiek. Niestety, w tym miejscu na ziszczenie naszych, jakże wygórowanych, marzeń musimy poczekać trochę dłużej. Owszem, sektor zostaje znaleziony, ale miejsca dla nas w nim brak. A dlaczego? Gdyż NIKT nie sprawdzał czy osoby leżące w danym sektorze, naprawdę powinny tam być! Po czterdziestu minutach wzajemnych żali i złości 2/3 naszej grupy jakimś cudem lokuje się w przypisanej nam części pola, a pozostali przenoszą się o wiele dalej, ciesząc się jedynie widokiem z telebimów.

Ojciec Święty Benedykt XVI przyjeżdża na pole wieczorem. Trasa jego przejazdu to właściwie wielka niewiadoma. Nawet ochrona nie jest do końca pewna, którędy będzie przejeżdżać papamobile.

Od 20.30 przez przeszło trzy godziny trwa czuwanie z Ojcem Świętym. I tu trzeba niemieckich organizatorów pochwalić. Przygotowane było niezwykle precyzyjnie a efekt był piękny. Podświetlone prezbiterium na wzniesieniu oświetlonym małymi zniczami oraz rozpalone świece każdego pielgrzyma na całym polu. Piękna oprawa muzyczna oraz liturgia. Ojciec Święty odjechał i wszyscy poszli spać...

Niedziela 21.08.

Niestety, spanie na glinie połączone z modlitwą (o to, by nie padało!) do luksusów nie należy. Jednak to tylko jedna taka noc, zapewne w całym naszym życiu, więc chyba warto...

Eucharystia z Ojcem Świętym rozpoczyna się o 10.00. Jest niezwykła. Co ciekawe, Ojciec Święty odprawia mszę w języku niemieckim, a nie po łacinie, jak można by się spodziewać. Homilia papieża traktuje o eucharystii. O procesie przemian, jakie dokonuje ona w naszym życiu, bądź raczej powinna. Kazanie nie jest długie i zawiłe. Wręcz przeciwnie, tak proste, by mogło trafić do każdego. Przesłanie Benedykta XVI do nas – ludzi młodych, uczestniczących w XX Światowym Dniu Młodzieży mówi o tym, byśmy pomogli ludziom odnaleźć gwiazdę, która pomoże im dotrzeć do Chrystusa.

Nasza grupa lubańsko-lwówecka po mszy na Marienfeld



Msza dobiega końca i trzeba wrócić do autokaru. I nasze szczęście, które towarzyszy nam jeszcze do tej chwili, chyba właśnie się skończyło. Pozwoliło nam jeszcze raz spotkać się z Patrykiem oraz wenezuelskimi przyjaciółmi i odjechało wraz z Ojcem Świętym. Droga powrotna już na wstępie przestaje być przyjemna. I wcale nie mam tu na myśli wędrówki powrotnej po ruchomym gruncie, a dwugodzinne wychodzenie ósmą bramą z Maryjnego Pola. Kolejno - droga przez urocze ściernisko i ... z bliżej nieznanym nam przez następne dwie godziny przyczyn, zablokowanie drogi powrotnej przez jazdę konną niemieckiej policji. Przed nami jeszcze przynajmniej osiem kilometrów do autobusu, a my stoimy i nie wiemy, co się dzieje. W końcu okazuje się, że najbliższy dworzec kolejowy z powodu przepełnienia pielgrzymami jest zamknięty i proszą, by iść na następny, jedyne... siedem kilometrów dalej. Tylko tyle, że my kolejki nie potrzebujemy, a jedynie dojść do naszego autobusu. Jak to się mówi: „Polak potrafi” – omijamy policyjną blokadę lasem i ostatkami sił fizycznych i psychicznych docieramy do naszego H3.

Teraz jeszcze tylko długa podróż powrotna. W poniedziałek o 5 rano mijamy tablicę „Lubań”.

Tekst i zdjęcia: Aleksandra Skowrońska

Wrzesień 1939 r.
więcej już się nie powtórzy.



Nr. 28

m. p. Dnia 1. 9. 1945

Lubańskie miesiące

to już trzeci miesiąc wspólnej akcji „PL” i Archiwum Państwowego w Lubaniu. Chcemy ocalić od zapomnienia jakże ważną historię - stąd wybór artykułów dokładnie sprzed 60 lat. W Lubaniu - jak czytamy we wrześniu - powoli zaczyna się nowe życie.

Egzemplarze gazetki

„Na straży” z lat 1945-1946 dostępne są w AP Wrocław, Oddział w Lubaniu, ul. Bankowa 6, tel. 722 23 00 - zaś poprzednie numery „PL” z wkładkami reprintów z „Na straży” z lipca i sierpnia 1945 - w sklepie „Twój komputer” na Placu 3-Maja 8.

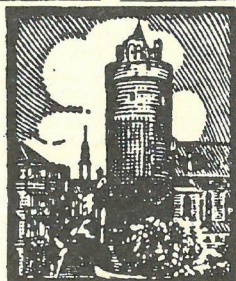
W Lubaniu

Musimy dać posciel DO OSRODKÓW ETAPOWYCH OPIEKI SPOŁECZNEJ!

W ośrodkach Opieki Społecznej przy ul. Henryka Poboznego Nr. 9 i 1 brak poscili. Posciel ta jest koniecznością, dla zachowania higieny w ośrodkach. Brak materaców, przescieradeł, poszewek.

Referat Opieki Społecznej zwracał się do zakładów włókienniczych, (które mają na składzie materiały) oraz do wojtów o pomoc, jednakże instytucje te nie raczyły nawet na listy odpowiedzieć.

Wobec tego na tym miejscu zwracam się z gorącym apelem do szanownych obywateli Szabrowników, aby ze swoich tłustych trofeów odstąpiły dla



napływających reparatorów troszkę poscili. Trudno. Jeśli najbardziej uspołecznieni nie dadzą, to może ci niespołeczni poczują się do obowiązku.

HARCERSTWO W LUBANIU

Na terenie Lubania organizuje się drużyna Harcerska. Obecnie posiada ona zaledwie 11 członków jednakże wkrótce ogarnie współpracę teren szkoły powszechnej i gimnazjum lubańskiego. Wzywa się całą młodzież zamieszkłą w Lubaniu, aby wzięła czynny udział w tworzeniu Lubańskiej Drużyny Harcerskiej. Zgłaszać się: Izba Harcerska ul. Łączna.

Kłopoty Lubańskiego referatu Kultury i sztuki.

Na terenie okręgu lubańskiego istnieje wiele wartości realnych o wielkim znaczeniu kulturalnym. Pałace, budowle, kościoły, zabytkowe, dalej wielkie księgozbiory, archiwa, przedmioty o wartości artystycznej, czy naukowej.

Największym nieszczęściem jest to, że wiele ludzi, nie widząc natychmiastowej korzyści z tych przedmiotów, bezmyślnie i po barbarzyńsku je niszczy.

Nie należy niszczyć księgozbiorów nawet

w niemieckim języku, gdyż przedstawiają one niejednokrotnie wielką wartość nauki. Wszelkie, wymienione wyżej przedmioty, lub im podobne należy dostarczać, zgłaszać ich znalezienie Referatu Kultury i Sztuki Starostwie lubańskim.

GDZIE ZNIKNEŁY CEGŁY?

Kilka dni temu z przyjemnością obserwowaliśmy pracę niewolników niemieckich przy uprzężaniu zwalów gruzów wysadzonej szkoły Pestaloziego w Lubaniu. Przy chodniku stały sterty cegły z rozbiórki. Konia z rzedem temu kto wyjaśni tajemnicze zniknięcie tejże cegły.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY LUBANIA RUSZY WKRÓTCE

Kopalnia węgla i fabryka brykietów w Lichtenau koło Lubania, unieruchomiona przez działania wojenne nie mogła być dotychczas uruchomiona z tego powodu, że niektóre jej chodniki były zalane wodą.

Obecnie przeprowadza się prace celem doprowadzenia kopalni do porządku.

Kopalnia i fabryka zaczną pracować za 2 do 3 tygodni. (x)

CZY WIECIE ZE:



Wszystkie prawie nazwy miejscowości naszych terenów (Luzyc Górnych) dowodzą słowiańskiego pochodzenia tych ziem?

Czy wiecie, że nazwa Luban brzmiała ongiś Hlubin, to znaczy - glebina?

ze Schönberg, to Szymbark. Mühlbock-Maly Bog, ze leżące za Nissa miastem Bautzen - to Budziszyn, Drezden - Drazdany? (J)

Sprawa aprowizacji ludności cywilnej w okręgu lubańskim

W myśl instrukcji Min. Aproprowizacji i Handlu od 17 b. m. będą wydawane dla ludności cywilnej okręgu lubańskiego artykuły żywnościowe na kartki. Wydawane będą: chleb, mięso, tłuszcz, kasza, jarzyny, ziemniaki, mleko, sol. i inne.

Aby otrzymać kartę żywnościową, należy się zameldować w biurze meldunkowym magistratu, względnie gminy.

Artykuły kartkowe będą

sprzedawane sklepy „Społem”. Ceny będą utrzymane na poziomie cen niemieckich z okresu końca wojny. (np. 1 kg chleba = 1.35, 1 kg masła = 5.— zł.

Kartki otrzymają bezrolni, względnie malorolni, posiadający mniej niż 2 ha. ziemi.

Mleko dla dzieci do lat 6-ciu będzie wydawane jak dotychczas, po ½ litra.

Okręg lubański stoi nieźle z

aprowizacją. Głodu zima nie będzie. Istnieją jedynie olbrzymie trudności transportu. Przywożenie artykułów żywnościowych z dalszych miejscowości-kuleje. Ale miejmy nadzieję, że wkrótce i te przeszkody zostaną przezwyciężone. (v)



Uruchomienie lubańskiego węzła kolejowego.

Dnia 26. 08. 1945 odbyła się na stacji Lubania uroczystość otwarcia ruchu pociągów osob. na trzech odcinkach:

Lubania-Leśna (Marklissa), Lubania-Szymbark (Schönberg), Lubania-Katawsk (Kohlfurt).

O godz. 9.00 pojawili się na peronie udekorowanym zieloną i flagami narodowymi Pełnomocnik Rządu R. P. Ob. Zakrzewski wraz z Zastępcą Ob. Kiendą, Pułkownik Ob. Kuźmierz wraz z Majorem Ob. Krasniem, Burmistrz miasta Lubania Ob. Stawiański wraz z Zastępcą Ob. Cezarem, przedstawiciele partii politycznych i liczni goście.

W serdecznych słowach powitał przybyłych uczestników uroczystości kontroler Drogowy Ob. Stojak, podkreślając doniosłość chwili i znaczenie kolejnictwa dla spraw społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy.

O godz. 9.30 wymienieni goście zajęli miejsca w pięknie przystrojonych wagonach i zszedli otwarte dla ruchu odcinki Lubania-Leśna, Lubania-Szymbark i Lubania-Katawsk (Kohlfurt).

Na stacjach wymienionych, tudzież stacjach pośrednich, pięknie ustrojonych, zebrani przedstawiciele władz miejscowych: tak wojskowych, jak samorzą-

dowych, oraz polscy osiedleńcy, którzy do tego czasu odcięci byli od świata, dziękowali z nieopisaną radością Zarządowi P. K. P. za uruchomienie pociągów, dając wyraz swoim przekonaniom, że wysiłek kolejarza polskiego przyczyni się w pierwszym rzędzie do intensywniejszego utrwalenia polskości na rubieżach zachodnich.

O godz. 17.00 powrócił inauguracyjny pociąg z Katawska (Kohlfurt) do Lubania, po czym w schronisku kolejowym odbyła się uroczystość pożegnania do stojnych gości.

Wiłkowicki — st. sierż

OPIEKA SPOŁECZNA NA TERENIE OKREGU LUBAŃSKIEGO

Ważny ten dział pracy społecznej na terenach zachodnich, a więc i okregu lubańskiego posiada specjalne znaczenie. Istnieje tu olbrzymi ruch Polaków, którym należy pomóc. Przyjeżdżają osiedleńcy, repatrianci z zachodu i wschodu. W pierwszych dniach ich pobytu, dopóki nie urządzi sobie życia, trzeba ich przenocować i nakarmić.

W Lubaniu istnieje 2 ośrodki etapowe:

Ośr. Nr. 1 przy ul. Henryka Pobożnego (Am Steinberg) Nr. 4 na 30 osób, oraz ośr. Nr. 2 przy tejże ulicy pod Nr. 1 na około 100 łóżek.

Ośrodek Nr. 1 jest stale czynny i przepelniony. Zdarza się, że na jednym łóżku trzeba umieszczać po dwie osoby.

Ośrodek ten prowadzi zwróbowo ob. Czerwonkowna.

Z naszego okręgu

Nowy Pełnomocnik RZĄDU R. P. NA OKRĘG LUBAŃ

Z dniem 14 września objął urzędowanie nowy Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Okręg Lubania b. burmistrz m. Lubania, ob. Stawiański.

CZY WIECIE...

...jakie ma znaczenie 1 ty paragraf „Rozkazu Dł. wodcy strefy granicznej Luban” z dnia 14 b.m.?

Brzm.: „Zabraniam wywozu z jakiegokolwiek majątku strefy granicznej...”

Znaczą: Nie szabraj!



WĘGLA NIE ZABRAKNIJE W LUBANIU

W pierwszych dniach października ruszy kopalnia węgla brunatnego i fabryka brykietów w Lichtenau. Obecnie konczy się prace nad uruchomieniem kolejki. Węgla w mieście i w okregu lubańskim nie zabraknie.

„LANDRAT” URZĘDUJE JESZCZE W STAROSTWIE LUBAŃSKIM

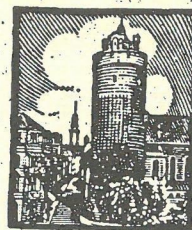
Przy drzwiach na korzystać drugiego piętra w Starostwie Powiatowym w Lubaniu wisi karteczka:

LANDRAT VIEREGGE

Czy szanowny ob. landrat jeszcze urzęduje? A może kartka jest zbyt mocno przybita, że ją trudno zdjąć? A może... może poprostu nikomu nie chce się zdejmować takiej „drobnostki”? Mnie się zdaje, że to jednak nie drobnostka. (d)

W Lubaniu

W jaki sposób można otrzymać MIESZKANIE.



Wskutek napływającej masy osadników którzy, nie wiedząc, co robić, aby zdobyć jakiś dach nad głową, na łamach tej gazetki informuje: każdy Polak chcący się tu osiedlić i pracować, ma prawo i może bez większego trudu otrzymać mieszkanie. W tym celu należy:

1/ Zgłosić się do Urzędu Mieszkaniowego, który mieści się w budynku Magistrackim przy ul. Magistrackiej Nr. 2/ pokój 11a. Tam każdy otrzy-

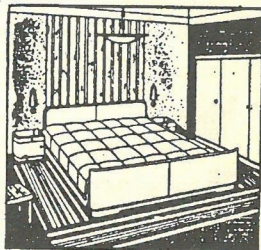
muje przewodnika, który oprowadzając go po mieście wskazuje mieszkania nadające się do zamieszkania.

2/ Po znalezieniu trzeba złożyć podanie w którym należy podać:

a) dokładny adres, b) ilość pomieszczeń, c) ilość osób chcących tam zamieszkać. Po za tym każde podanie musi być potwierdzone a) u osadników- cywilnych- przez pracodawcę i zaopiniowane przez urząd P. U. R./Hutowa 37/

b) u osadników wojskowych opinia Inspektora Osadnictwa Wojskowego. Podania wojskowych służb czynnej podpisane muszą być przez Szefa Sztabu Dywizji lub Komendanta Miasta.

3/ Po uzyskaniu zadanych podpisów podanie należy złożyć do Urzędu Mieszk. który na podstawie tegoż przydzieli mieszkanie (o ile jest to w możliwości) wydając zaświadczenie. Oplata: za przydzielenie mieszkania z umeblowaniem zł. 100 — mieszkania próżnego zł. 10.



Trudności w odbudowie m. Lubania

Miasto Luban uciertało poważnie wskutek działań wojennych. Około 20 % budynków jest zniszczonych, całkowicie, względnie bardzo poważnie. Reszta, prawie wszystkich, wymaga mniejszego remontu (osunięte dachówki, wybite szyby). Wydział Drogo-

wo Budowlany Zarządu Miejskiego miałby możliwości przeprowadzenia chociażby częściowo napraw, niestety w skutek braku środków transportowych nie może przewieźć na teren miasta dachówek, cegieł, ewentualnie szkła. Surowce te można by było w

ostateczności otrzymać, i wlaśnie brak transportu wszystko wstrzymuje.

A w Lubaniu, względnie je okolice, istnieje instytucja, które rozporządzają pewnym, choć niezbyt wielkim transportem. A możeby na cel zabezpieczenia miasta przed zimą, było zarządzać przyzwoicie mu pewnej ilości koni i wozów?...

ONI I MY.

Oni — to znaczy cywile. My — to żołnierze. Ich stosunek do nas jest jasny, zdecydowany, miły. Nasz stosunek do nich niezawsze taki, jaki być powinien.

Dobrze by było, by każdy cywil widział w nas więcej, niż mundur. Dobrze by było, gdyby podchodził do nas, jak do opiekunów. I myśmy powinni swoim zachowaniem się do tego doprowadzić, bo taki stan rzeczy jest właściwie najprawdziwszy.

Cywil, podchodząc do żołnierza, powinien wiedzieć, że podchodzi do niego ze wszystkim, z całą sprawą, bez reszty i powinien czuć, że znajdzie oparcie, zyczliwość i radość.

Trzeba pamiętać, że i niektorzy z nas niedługo będą również cywilami i że będą również kochać swoich żołnierzy.

» Osadnictwo « STATYSTYKA PRAC INSPEKTORATU OSADNICTWA WOJSKOWEGO W LUBANIU

Na dzień 18. IX. 45 r.

Wydano upoważnienia na zajęcie:

Gospodarstw rolnych dla rodzin wojskowych — 498, dla rodzin cywilnych — 192, przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych — 195, domków mieszkalnych — 94, krow — 3894, wołów — 99, koni — 173, cieląt — 59, świń — 36, owiec

Rozkład jazdy pociągów pasażerskich węzła „Luban”

Przyjazd	Odjazd	Nr. poc. 1820	Nr. poc. 1821	Przyjazd	Odjazd
—	6.00	Lubania	8.35	—	—
6.17	6.18	Gersdorf	8.17	8.18	—
6.35*	—	Katawsk (Kohlfurt)	—	8.00**	—

*) Odjazd pociągu z Katawska do Lignicy 7.00

**) Odjazd pociągu z Lignicy do Katawska — 15.00 Nocleg w Katawsku.

Przyjazd	Odjazd	Nr. poc. 1671	Nr. poc. 1672	Przyjazd	Odjazd
—	8.45	Lubania	10.14	—	—
8.48	8.49	Kerzdorf	10.10	10.11	—
8.53	8.54	Holzkiel	10.05	10.06	—
8.58	8.59	Mittel-Steinkirch	10.00	10.01	—
9.02	9.03	Steinkirch	9.56	9.57	—
9.07	6.08	Ober-Steinkirch	9.51	9.52	—
9.14	—	Leśna (Marklissa)	—	9.45	—

Przyjazd	Odjazd	Nr. poc. 756	Nr. poc. 755	Przyjazd	Odjazd
—	10.20	Lubania	11.47	—	—
10.32	10.33	Lichtenau	11.34	11.35	—
10.47	10.49	Nikolausdorf	11.18	11.20	—
10.57	—	Schönberg	—	11.10	—

*) Odległość do Zgorzelca (Görlitz) 10,5 km. Połączenia kolejowego brak z powodu zerwanego mostu.

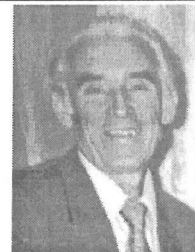
SZKOŁA PRZEMYSŁU TKACKIEGO

W Lubaniu już jest czynna szkoła takacka, prowadzona przez Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego. Obecnie uczy się tam 16 uczniów. Młodzież chce uczyć się rzemiosła

tkackiego może jeszcze zapisywać się do tej szkoły. Informacje w siedzibie Związku Bawełnianego.

Syberyjskie obrazy pamięci

rozmowa z Romualdem Karczewskim,
szefem lubańskich Sybiraków



- Jak człowiek taki jak Pan, długoletni lubaniak, stał się Sybirakiem?

- Los tak mną pokierował. 1. września 1939 roku Niemcy napaśli na Polskę i rozpoczęła się wojna. Po kilkunastu dniach Sowieci to samo zrobili od wschodu. Dziedzinka koło Braclawia na Wileńszczyźnie, tam mieszkaliśmy. Rok 1940, 10 luty. Naszą rodzinę, matkę, starszego brata Ryszarda, młodszą siostrę Krystynę i mnie w ramach tzw. pierwszej deportacji wywieziono na Sybir. Ojca z nami nie było, bo trafił do wojska w 1939 r.

Byłem wówczas 2-letnim dzieckiem. Zaś sześć i pół roku pobytu tam, zrobiło ze mnie Sybiraka. Trafiliśmy do oblasti Niżnaja Tawda, wcześniej nazywała się to oblas Omska. My znaleźliśmy się w rejonie Tiumienia.

- Długo jechaliście?

- Około miesiąca, może dłużej. Przeszło 3 tygodnie koleją, a potem różnymi podwodami, saniami, ciężarówkami – kolejne dwa tygodnie.

- Co takie małe dziecko mogło zachować w pamięci?

- Baraki, zimno i mój płacz. Wszyscy pytali, kiedy przestanę płakać. A ja przez 2-3 miesiące chciałem tylko wrócić do domu. Nic więcej nie mówiłem. Potem w pamięci jest luka, mgła. Z rok mam z niej wszystko wymazane. Nagle wszystko powraca, gdy pomiędzy barakami biegałem boso. To pamiętam dokładnie.

- Wielu Polaków wywieziono?

- Dziedzinka, moja wieś rodzinna, była osadą piłsudczyków, osadników wojskowych. Wywieziono nas wszystkich, za wyjątkiem zmobilizowanych w 1939 roku ojców.

Mój najbardziej trwały obraz z Syberii to okres 1944/45. Pamiętam, że chorowałem, a musiałem pójść do radzieckiej szkoły. Miałem wypchany, opadnięty brzuch, prawdopodobnie z głodu i chorą głowę, która przymarzała mi do ściany baraku. Na głowie miałem jeden wielki strup. Pod nim wszy. Bolało mnie i swędziało. ... Czezeńcy, którzy chodzili do tej samej szkoły, okładali mnie po tej chorej głowie kijami, bo koniecznie chcieli sprawdzić, co noszę pod chustką. Często więc zamiast do szkoły szedłem w pole, dziś powiedzielibyśmy, że na wagary. Ale całą pierwszą klasę tam skończyłem.

- Jak się pamięta głód?

- Najpierw, tuż po przyjeździe, odchodził handel wymienny. Wszystko, co się przywiozło ze sobą, wymieniano się na jedzenie. Dwanaście kilometrów dalej zamieszkiwała tutejsza ludność, u niej za ubranie czy pierścionki można było dostać trochę ziemniaków. Dopiero po kilku tygodniach zorganizowano nasz obóz, pojawili się *priessedatiele*, wyznaczono normy przy karczowaniu lasu. Matka, jako że siostra miała kilka miesięcy, dostała pracę przy sprzątaniu baraków. Miała nas w tym najtrudniejszym okresie na oku, bo pracowała na miejscu. Dopiero po roku zmieniła pracę, poszła do lasu wyrabiać normę.

Ważne jest i to, że wywieziona z nami ciotka Jadwiga była zawodową kucharką, która przed wojną prowadziła kasyno wojskowe. Na Syberii trafiła do obozowej kuchni, po kryjomu wyносиła z niej jedzenie dla nas, zwłaszcza kawałeczki masła. Nieważne, że zjełczałego, ważne, że było. Normą żywieniową było 400 gram chleba

dla osoby dorosłej i 200 gram dla dziecka.

- Kiedy było najtrudniej przetrwać?

- Było kilka okresów. Sam moment wywozu na Sybir był dramatyczny, gdy na każde 50 osób przypadały dwa wiadra wody, tzw. kipiatoju - wrzątku spuszczonego z lokomotywy. Już w obozie sam fakt pojawienia się władzy, która go jakoś tam zorganizowała, był cudem. Wiem z opowiadań, że były takie miejsca, w których zostawiono przywiezionych ludzi na pastwę losu i nikt się nimi nie interesował. Wtedy ginęli wszyscy.

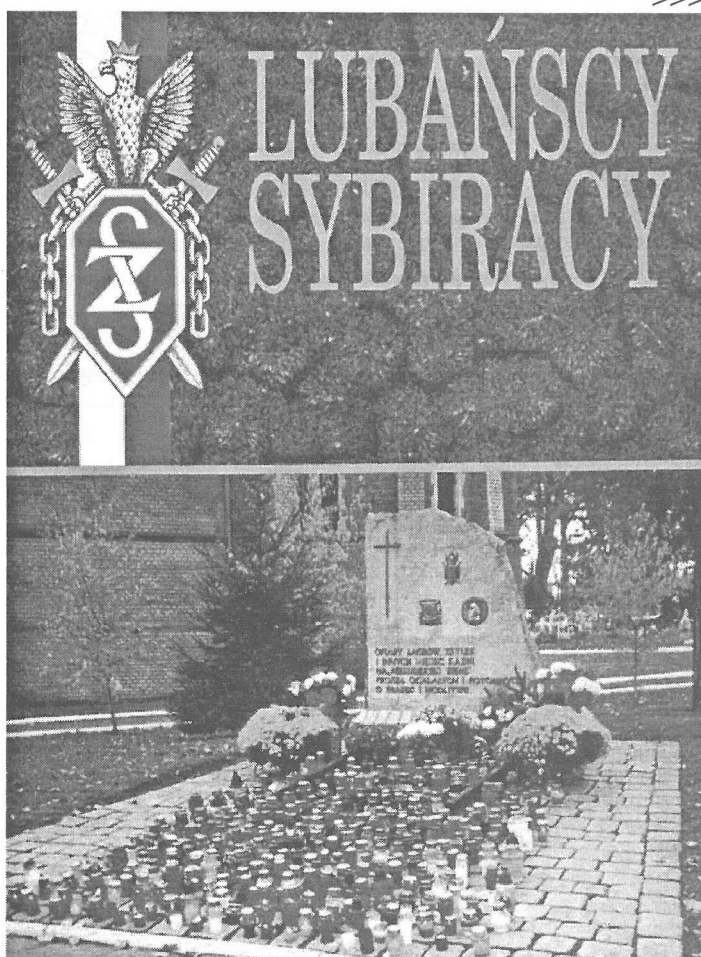
Trafiliśmy do sześciu baraków, po około setki ludzi w każdym. Potem dobudowano jeszcze dwa baraki i obiekty dwuizbowe dla dwóch rodzin. Trudno je nazwać domami. W naszym obozie oprócz Polaków żyli Niemcy Nadwołżańscy, także Czezeńcy. Niedaleko nas mieszkali Tatarzy nad rzeką Turą.

Z opowiadań starszego brata wiem, że pewną zmianę nastrojów na lepsze w obozie odczuło się, gdy Sikorski zawarł porozumienie ze Stalinem i starsi chłopcy mogli iść do Armii Andersa.

Wcześniej, gdy wybuchła wojna radziecko-niemiecka, zapanował straszliwy głód. Wszędzie, ale u nas odczuwało się to szczególnie.

Matka poszła latem do pracy w lesie. Zbierała żywicę. Była to bardzo ciężka praca, bo wiadra z żywicą solidnie ważyły, mamie pomagał mój starszy brat. A w lesie grasowały niedźwiedzie, były

>>>



Staraniem lubańskich Sybiraków wkrótce ukaże się książka o nich samych. Kilkadziesiąt spisanych relacji uzupełniają liczne zdjęcia i dokumenty. Będzie to cenna pozycja na lubańskim (choć nie tylko!) rynku wydawniczym.

PRZEGLĄD LUBAŃSKI
liczą się fakty i prawda!

>>>

przypadki, że rozszarpywały ludzi. No i wszędzie dokuczliwe syberyjskie komary, tzw. meszka. Właziła wszędzie i gryzła.

Zimą starsi szli do ścińki drzew. Para kobiet musiała wykonać normę - ściąć 18 drzew dziennie. Tam, na Syberii, żyło się „normalnie”, czyli według prostej zasady - nie ma normy, nie ma jedzenia.

Ścięte belki należało zsuwać wawozem, w specjalnych rynnach w dół, do rzeki. Było to zajęcie niebezpieczne, zwłaszcza zimą, bo należało te rynny zamykać ze śniegu. A wcześniej polewano je wodą, by drzewo miało lepszy poślizg. Często nie słyszano sygnału z góry, bo był wiatr i zamieć. Dziewczyny, 16-17 - letnie, nie zdążyły na czas opuścić rynny. Wiele z nich zginęło od tego drzewa. A za zablokowanie belki w rynnie groził łagier!

Pamiętam, że gdy opuszczaliśmy Syberię, to cmentarz był pełen rzędów białych, brzoźowych krzyży. Aż pod horyzont - widzę ten obraz do dziś. Naprawdę mieliśmy wiele szczęścia, że wróciliśmy w komplecie. Mówiono, że z naszej 800-osobowej wioski, którą tam wywieziono, powróciło zaledwie 300 osób.

- Wreszcie kończy się wojna i...

- Koniec wojny - u mnie to znów zero świadomości. Jeszcze przez rok po jej zakończeniu mieszkaliśmy na Syberii. Pamięć mi wraca, gdy widzę taki obraz: w nocy gdzieś stojmy. Cały pociąg, noc, światła stacji kolejowej. Jakże bajecznie kolorowo! Nigdy nie widziałem tylu światła. Wtedy staliśmy pod Moskwą. Potem dotarliśmy do Brześcia, Polacy wybiegli z wagonów i zaczęli się modlić. Ale to nie był koniec - okazało się, że jedziemy dalej na zachód do miasta, które otrzymało już polską nazwę Stargard Szczeciński.

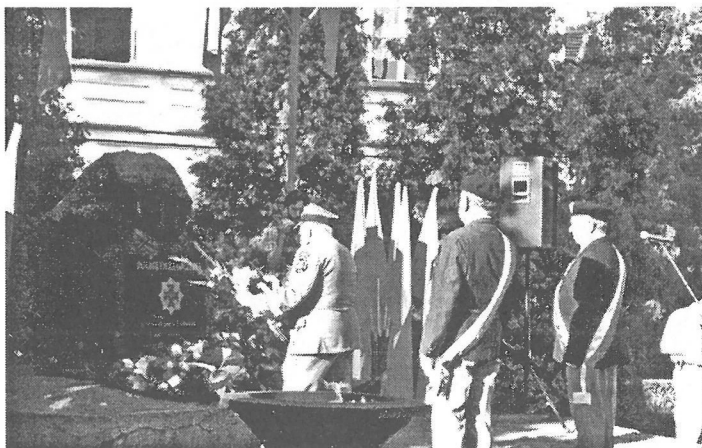
Po pewnym czasie, w 1948 roku ciotka, która znalazła się w Lubaniu, ściągnęła moją mamę z tego Stargardu. Mama wzięła naszą trójkę i tak przyjechaliśmy tutaj, do Lubania.

W 1988 r. Romuald Karczewski poszedł na pierwsze organizacyjne spotkanie Związku Sybiraków. Pełna sala ludzi, wielu z nich znał, choć nie wiedział, że aż tylu ma podobne, syberyjskie przeżycia. Na tym pierwszym spotkaniu zaproponowano go do władz Związku.

Od 25 kwietnia 2004 r. kieruje lubańskimi Sybirakami. Do Związku należy ok. 240 Sybiraków i 30 podopiecznych, czyli wdowców i wdów po Sybirakach. Po reorganizacji, gdy wyodrębniły się koła w Leśnej i Gryfowie. Koło lubańskie obejmuje miasto i gminę Lubań, Olszynę i Siekierczyn.

wysłuchał: Janusz Skowroński

Rocznicowe obchody



Pod lubańskim obeliskiem 1.09. br. pamiętano o tragicznych wydarzeniach sprzed 66 lat, gdy wybuchła II wojna światowa. Były przemówienia, uroczysty apel poległych, salwy honorowe, złożono także wiązanki kwiatów. No właśnie...

PROGRAM

ODDZIAŁOWEJ UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNO - RELIGIJNEJ dla upamiętnienia

65. ROCZNICY NAPAŚCI ZWIĄZKU SOWIECKIEGO NA POLSKĘ i DNIA SYBIRAKA Lubań 19 września 2005

Sala konferencyjna w Centrum Łużyckim Rynek - Sukiennice

11.00 - rozpoczęcie uroczystości

hymn sybiraków

11.15 - wręczenie odznaczeń resortowych

11.30 - promocja książki „Lubańscy Sybiracy”

wystąpienia okolicznościowe

wiersze z książki „Lubańscy Sybiracy”

wręczenie książek

występ zespołu wokalnego „Sybiraczki”

Muzeum Regionalne Rynek - Ratusz

13.15 - otwarcie wystawy „Z lat syberyjskiej niedoli”

wystąpienie okolicznościowe

zwiedzanie wystawy

występ zespołu wokalnego „Sybiraczki”

14.15 - przerwa na posiłek

Plac przy Ratuszu

15.45 - zbiórka pocztów sztandarowych, kompanii honorowej i orkiestry na Placu Ratuszowym i przemarsz ul. Wrocławską pod „Symboliczną Mogilę” na Cmentarz

16.00 - zgromadzenie patriotyczne przy „Symbolicznej Mogile”

hymn państwowy

okolicznościowe przemówienia

apel poległych

złożenie kwiatów i zapalenie zniczy

16.45 - przemarsz uczestników do kościoła

Kościół Świętej Trójcy w Lubaniu

17.00 - uroczysta msza św. w intencji ojczyzny i Sybiraków z udziałem orkiestry i kompanii honorowej i zespołu wokalnego „Sybiraczki”.

18.00 - na zakończenie uroczystości koncert orkiestry.

zapraszają

BURMISTRZ MIASTA LUBAŃ

STAROSTA POWIATU LUBAŃSKIEGO

ZWIĄZEK SYBIRAKÓW KOŁO W LUBANIU

Zadano nam pytanie, które adresujemy do organizatorów obchodów - starosty powiatowego i burmistrza Lubania. Dlaczego, jest tak, że kombatan ci a więc ludzie, którzy okropności wojny doświadczyli najmocniej, nie składają kwiatów jako pierwsi? Należy im się to choćby przez wiek i szacunek, przez to, czego dokonali dla przyszłych pokoleń. To oni najlepiej wiedzą, ilu z ich rówieśników nie doczekało wolności.

Władza władzą, kampania wyborcza kampanią - ale w sytuacjach podniosłych i patriotycznych - ustąpić kombatanom należy i wypada. I to nie tylko przez grzeczność. Zwłaszcza, że młodzież na to patrzy i wyciąga wnioski. Mamy nadzieję, że organizatorzy przyszłych uroczystości wyciągają je również.

(js)

ZBUDUJEMY RAZEM!

STOWARZYSZENIE
NA RZECZ BUDOWY KOŚCIOŁA
PW. ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ
W LUBANIU
BZ WBK S.A.

81 1090 1955 0000 0001 0375 5838

Wkładkę
„LUBAŃSKIE
MIESIĄCE -
wrzesień 1945”
przygotowała
Aleksandra
Skowrońska (EFS)



Stulecie kościoła św. Anny w Stróżeńcu na Bukowinie

20 sierpnia minęła 100 lat od konsekracji neogotyckiego kościoła parafialnego pw. św. Anny w Stróżeńcu na Bukowinie. Stróżeńiec jako mała osada związana ze strażnicą celną na Serecie notowany jest od początków XV w., zaś jako siedziba kapelana a później proboszcza parafii od czasów powstania styczniewego, gdy po pokonaniu trudnych do

Lubańska „Bratnia Pomoc” z pielgrzymką na Bukowinie

Wzorem poprzednich lat, również w tym roku z Lubania wyjechała pielgrzymka na odpust do św. Anny w Storożyńcu. Wyjazd nastąpił w dniu 27 lipca o godz. 18.00 z dworca autobusowego PKS. W drogę udaliśmy się wygodnym autobusem. W trakcie podróży do Storożyńca zatrzymaliśmy się we Lwowie, gdzie nawiedziliśmy Cmentarz Orłat Lwowskich, Cmentarz Łyczakowski, katedrę Lwowską, rynek starego miasta oraz budynek teatru. Po kilku godzinach udaliśmy się w dalszą drogę i na miejsce do kościoła św. Anny w Storożyńcu dotarliśmy w następnym dniu na godz. 19. Po spontanicznym i niezwykle serdecznym przywitaniu nas przez naszych znajomych i krewnych ze Storożyńca odbyło się nabożeństwo powitalne odprawione przez proboszcza tamtejszej parafii ks. Jana Trzopa i duszpasterza z Uniegoszczy ks. Jana Tomczaka. Następnie – bardzo zmęczeni i szczęśliwi – w podniosłym nastroju udaliśmy się na kwatery do gościnnych mieszkańców Storożyńca, którzy chcieli nas przygarnąć.

Drugi dzień pobytu przeznaczaliśmy na odpoczynek, po trudach podróży, w gronie najbliższych nam osób. Trzeci dzień – to oczekiwany przez nas wszystkich – dzień odpustu, do którego wszyscy długo przygotowywali się. W bieżącym roku odpust miał szczególnie uroczysty charakter, bowiem łączył się z jubileuszem 100-lecia konsekracji storożyńskiego kościoła.

Uroczystości odpustowe rozpoczęły się w sobotę (dzień wolny od pracy) o godz. 11. Mszę odpustową odprawił sam biskup z Kijowa, J.E. ks. bp Leon Mały, w koncelebrze uczestniczyło około 20 księży w tym ks. Jan Tomczak oraz duchowny z kościoła prawosławnego w Storożyńcu. Na mszy św. uczestniczyła też około 20-osobowa grupa sióstr zakonnych. We odpust przybyli też licznie mieszkańcy Storożyńca oraz delegacje z sąsiednich miejscowości. Nie zabrakło też gości z Czerniowiec, których reprezentowała delegacja Domu Polskiego. Licznie reprezentowana była parafia z Panki, która przybyła w procesji wraz z odświętnie ubranymi dziećmi. Kościół był pełen wiernych. Homilię w języku polskim wygłosił ks. biskup Leon Mały z Kijowa. Poszczególne części mszy św. odprawiane były zarówno po polsku jak i po ukraińsku, również pieśni były śpiewane w dwóch językach.

W trakcie mszy św. przedstawiciele poszczególnych grup złożyli dary ofiarne, wśród których jedna z uczestniczek pielgrzymki ofiarowała dla tamtejszej parafii chorągiew z wizerunkiem św. Anny, druga uczestniczka obrus z wizerunkiem św. Anny na ołtarz soborowy, zaś od całej pielgrzymki ofiarowano obrus na ołtarz. Godnym uwagi jest fakt, że w tym roku po raz pierwszy procesja odpustowa odbyła się ulicami Storożyńca, co zostało bardzo życzliwie przyjęte przez mieszkańców miasta. Po mszy św. na uczestników uroczystości czekały bogato zastawione na placu przykościelnym stoły z poczęstunkiem (bigos, ciasta, lody, napoje chłodzące). Poczęstunek był bardzo smaczny i oczywiście – jak zawsze – gratisowy.

Organizatorzy zadbali również o „strawę duchową”, gdyż przy kościele przygotowano scenę, na której występowały polskie folklorystyczne zespoły artystyczne; ze Starej Huty Dziecięcy Zespół „Dolinianka” oraz z Dolnych Piotrowic „Wianeczek”. Po występach artystycznych, przyjętych entuzjastycznymi oklaskami, uczestnicy uroczystości odpustowych i jubi-



Bukowińczyk nr 47

wrzesień 2005

dodatek redagowany od 1996 roku

przewyciężenia przeszkód postawiono tam krzyż z roczną datą 1863. W miasteczku i okolicy z czasem osiedliło się sporo Polaków, tak że Stróżeńiec jak i cały powiat stróżeński stanowił obszar stosunkowo najliczniej zasiedlony przez Polaków. Z uwagi na nich arcybiskup lwowski erygował kapelanię w roku 1864, a 20 lat później parafię, która po burzliwych przejściach zwłaszcza w dobie szalejącego komunizmu w r. 1990 ponownie przywrócona została do życia, z tym że o ile niegdyś, np. w latach trzydziestych parafian (w tym Polaków) było kilka tysięcy obecnie jest ich wielokrotnie mniej. A że katolików było sporo, świadczy gromadka działu pierwszokomunijnej wokół księdza proboszcza Ignacego Kukli (1888-1946), umiejącego być wspaiałym kapłanem i Polakiem.

Załączone zdjęcie najprawdopodobniej wykonano w latach trzydziestych XX wieku, gdy ks. Ignacy piastował urząd proboszcza parafii stróżeńskiej w latach 1929-1945, dziekana dekanatu czerniowieckiego, a ponadto opiekuna sierót polskich, prezesa Towarzystwa Bursy Polskiej im. ks. Aleksandra Opolskiego, prezesa oddziału Polskiego Związku Szkolnego oraz innych zrzeszeń Polaków.

Jan Bujak

leuszowych rozeszli się do domów, by w gronie rodzinnym i najbliższych sobie osób spędzić uroczystości „resztę” dnia.

Niedziela była dniem odpoczynku i po mszy św. gospodarze zorganizowali dla nas spotkanie towarzyskie nad Seretem, gdzie pod rozłożystym starym dębem wspólnie biesiadowaliśmy, śpiewając piosenki polskie i ukraińskie, zażywając w międzyczasie kąpieli w warkich nurtach Seretu.

W poniedziałek cała nasza niezmordowana grupa wyruszyła autokarem do Czerniowiec, by zwiedzić najważniejsze zabytki tego uroczego miasta. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od uniwersytetu, jednego z najpiękniejszych zabytków architektury. Uniwersytet ten do pierwszej połowy ubiegłego wieku był siedzibą władz duchownych Czerniowiec. W obrębie uniwersytetu mogliśmy zwiedzić między innymi kilka reprezentacyjnych sal, ogród oraz – co najważniejsze – okazałą cerkiew uniwersytecką, która pełni swoją funkcję do chwili obecnej, choć w przeszłości była zamknięta. Nawiedziliśmy również stary cmentarz czerniowiecki, na którym nie brakuje nagrobków dawnych mieszkańców Czerniowiec narodowości polskiej.

Po zwiedzaniu miasta udaliśmy się do Domu Polskiego, gdzie przyjęto nas bardzo serdecznie i uroczysto, bowiem Chór „Echo Prutu” zaprezentował nam swój nowy program a w nim nie tylko polskie piosenki ludowe, lecz także pozostałych narodowości żyjących dawniej i do dzisiaj na Bukowinie.

Wtorek – to dzień wolny, który wykorzystany został przez niektórych członków naszej grupy na odwiedzenie grobów najbliższych członków swych rodzin. Niektórzy udali się na największy i słynny na całej Bukowinie (i nie tylko) bazar w Czerniowcach, na którym można było kupić przeróżne towary. Wieczorem zostaliśmy wszyscy zaproszeni na otwarcie nowego lokalu gastronomicznego. Poświęcenia tego nowoczesnego lokalu dokonał podróżujący z nami ksiądz Jan Tomczak, po czym nastąpiła degustacja przeróżnych smakołyków, przy akompaniowaniu muzyki rozrywkowej, wykonywanej przez sympatyczny 4-osobowy zespół muzyków i solistów. Tym radosnym akcentem zakończył się przedostatni dzień naszego pobytu na Bukowinie. W środę wypoczywaliśmy przed trudami podróży powrotnej, dokonując jeszcze niezbędnych zakupów w sklepach storożyńskich, które obecnie prawie niczym się nie różnią od naszych sklepów, tak pod względem wystroju jak i zaopatrzenia.

W czwartek przed godz. 8.00 rano zebraliśmy się – już spakowani – przed kościołem św. Anny, gdzie uczestniczyliśmy w pożegnalnej mszy św. odprawianej przez proboszcza tamtejszej parafii ks. Jana Trzopa wraz z naszym kapłanem ks. Janem Tomczakiem i pochodzącym ze Storożyńca ks. Franciszkiem Popowiczem. Po serdecznych słowach pożegnania z obu stron, udaliśmy się po godz. 9 w drogę powrotną, obawiając się jednak jej trudów, a głównie długiego oczekiwania na granicy, o czym przestrzegano nas jeszcze przed wyjazdem z Lubania. Okazało się jednak, że wszystko układało się bardzo pomyślnie, gdyż pogoda w drodze powrotnej była sprzyjająca do podróżowania, skończyły się trwające przez cały miniony tydzień upały. Najprzyjemniejszym zaskoczeniem było to, że na granicy cała odprawa trwała zaledwie 50 minut, zamiast przewidywanych kilku godzin. Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom podróż powrotna przebiegła bardzo sprawnie, i rano – 5 sierpnia dotarliśmy do Lubania – trochę zmęczeni, lecz bardzo zadowoleni z całego przebiegu pielgrzymki, której niemal wszyscy uczestnicy zapowiedzieli udział w takiej imprezie również w przyszłym roku.

Jan Gula



Zadaniem Europejskiego Funduszu Społecznego jest udzielanie wsparcia na rzecz rozwoju sfery zatrudnienia poprzez promowanie zachowań przyczyniających się do zwiększenia miejsc pracy, wyrównywania przedsiębiorczości, szans oraz inwestowania w zasoby ludzkie.



**Projekt realizowany w 80% ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaniu rozpoczyna realizację projektu
współfinansowanego
ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego działanie 1.5
Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, schemat a)
*„PROMOCJA AKTYWNEJ POLITYKI SPOŁECZNEJ POPRZECZ WSPIERANIE GRUP
SZCZEGÓLNEGO RYZYKA”*

PROGRAM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM „OD BEZRADNOŚCI DO AKTYWNOŚCI”

Zapraszamy do współpracy **PRACODAWCÓW**

*w zakresie realizacji przygotowania zawodowego
w miejscu pracy dla osób bezrobotnych spełniających kryteria:*

- osoba bezrobotna powyżej 25 roku życia, zarejestrowana w PUP powyżej 24 miesięcy, licząc datę ostatniej rejestracji.

oraz

OSOBY BEZROBOTNE

spełniające w/w kryteria

*do udziału w przygotowaniu zawodowym w miejscu pracy
lub szkoleniu zawodowym.*

**Szczegółowe informacje: Powiatowy Urząd Pracy w Lubaniu,
ul. Lwówecka 10, 59-800 Lubań, tel. (075) 722 35 19, 722 25 48**

- pok. nr 7, wew. 258, 260 *Informacja o przygotowaniu zawodowym w miejscu pracy dla pracodawców i osób bezrobotnych*
- pok. nr 8, wew. 269 *Informacja o przygotowaniu zawodowym w miejscu pracy dla pracodawców i osób bezrobotnych*
- pok. nr 10, wew. 259 *Informacja o szkoleniach zawodowych*

<http://pup.luban.ibip.pl>



Zadaniem Europejskiego Funduszu Społecznego jest udzielanie wsparcia na rzecz rozwoju sfery zatrudnienia poprzez promowanie zachowań przyczyniających się do zwiększenia miejsc pracy, wyrównywania przedsiębiorczości, szans oraz inwestowania w zasoby ludzkie.



**Projekt realizowany w 80% ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaniu rozpoczyna realizację projektu
współfinansowanego
ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego działanie 1.6
Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, schemat a)
„INTEGRACJA I REINTEGRACJA ZAWODOWA KOBIET”

PROGRAM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ KOBIET „KAMELEON”

Zapraszamy do współpracy **PRACODAWCÓW**

***w zakresie realizacji przygotowania zawodowego
w miejscu pracy dla bezrobotnych kobiet spełniających kryteria:***

- powyżej 25 roku życia, długotrwale bezrobotne, tj. pozostające w rejestrze PUP przez okres ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich 2 lat – które w dniu rekrutacji ukończyły co najmniej 25 lat – decyduje data urodzin.

oraz

BEZROBOTNE KOBIETY O NISKICH LUB ZDEZAKTUALIZOWANYCH KWALIFIKACJACH ZAWODOWYCH

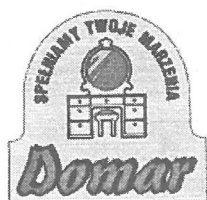
spełniające w/w kryteria

***do udziału w szkoleniu „Aktywne poszukiwanie pracy” i przygotowaniu
zawodowym w miejscu pracy lub szkoleniu zawodowym.***

**Szczegółowe informacje: Powiatowy Urząd Pracy w Lubaniu,
ul. Lwówecka 10, 59-800 Lubań, tel. (075) 722 35 19, 722 25 48**

- pok. nr 7, wew. 258, 260 ***Informacja o przygotowaniu zawodowym w miejscu pracy dla
pracodawców i osób bezrobotnych***
- pok. nr 8, wew. 269 ***Informacja o przygotowaniu zawodowym w miejscu pracy dla
pracodawców i osób bezrobotnych***
- pok. nr 10, wew. 259 ***Informacja o szkoleniach zawodowych i szkoleniu „Aktywne poszukiwanie
pracy”***

<http://pup.luban.ibip.pl>



sklep
MEBLOWY

Wypozażenie wnętrza

Halina Skibińska-Pigla

59-800 Lubań
ul. Rataja 4

722-30-10
0608-319-992

**WYNAJEM
LOKALU-300m²**

Z kuchnią-sprzętem
i wyposażeniem



NA WESELA

I INNE IMPREZY

OKOLICZNOŚCIOWE

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ROYAL-FOTOLABOR

Zenona Aukstulewicz

Lubań, Bracka 10 tel. 721-49-93

SALON FOTOGRAFII ŚLUBNEJ

WYKONUJEMY SESJE CYFROWE - ŚLUBNE

ZDJĘCIA RETUSZOWANE DO DYPLOMÓW!

zapraszamy czynne 10-18, soboty 10-14



TELEWIZJA KABLOWA • KOMSAT •

59-800 Lubań, ul. Wiejska 4

tel./fax. 722-33-86 lub 722-30-12

TERAZ PUNKT: RYNEK-SUKIENICE 9tel. 721-46-99)

wykonuje usługi w zakresie: videofilmowania wesel, studniówek, uroczystości rodzinnych reklamy filmowe dla przedsiębiorstw, hurtowni i sklepów. Emitujemy również reklamy w video-tekście oraz filmy wykonane przez inne agencje reklamowe.

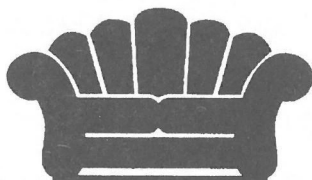
Ireneusz Kiełdanowicz
ZAKŁAD TAPICERSKI

Lubań, ul. Starolubańska 31a

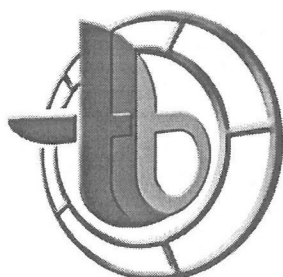
tel. (0 75) 722 36 40

oferuje:

usługi w zakresie
tapicerstwa
meblowego
i samochodowego



Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-16.00



TELEWIZJA LUBAŃ-BOLESŁAWIEC
na 51 kanale UHF

magorun

NIEDZIELA GODZ. 14.00 i 20.00

ŚRODA GODZ. 16.00 i 20.00

**INFO-TEXT PRZEZ CAŁĄ DOBĘ
TYLKO CIEKAWY INFORMACJE !**

TWÓJ KOMPUTER

SKLEPY KOMPUTEROWE

Firmy LOG-INFO

Zgorzelec, ul. Batorego 1c, tel. 64 82 824

Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel. 64 63 073

polecamy

TANIE i NIEZAWODNE

**KASY
FISKALNE**



APOLLO MILANO

PIK EL-BUD

Autoryzowany Serwis

Urządzeń Grzewczych

Dariusz Jabłoński - Lubań

Oferuje usługi w zakresie:

- pierwsze uruchomienie urządzeń grzewczych gazowych, elektrycznych, olejowych
- naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne urządzeń gazowych, elektrycznych, olejowych
- montaż kuchenek gazowych, podgrzewaczy wody i kotłów
- konserwację urządzeń

tel. kontaktowy: (075) 64 62 212

tel. komórkowy: 602869857



MAT

**AUTONAPRAWA
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW BUS i OSOBOWYCH**

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

IVECO, DUCATO, FIAT, VW

TŁUMIKI, AMORTYZATORY (wszystkie modele)

z wymianą na miejscu, gwarancja 2 lata

ZBIGNIEW ŁAPIŃSKI • Olszyna

ul. 3 Maja 10a, tel. 075/ 72 12 224, kom. 0602 11 85 42 • SKLEP 9-18, sob. 9-14

Podloga ringu	Rezerwat	Mustafa, wezwr	Utwór Beaty Kozidrak	Model Forda	Atak choroby	Ubiór gimnastyczny	Imię z hitu Kukiza	Braki w kasie	Gable wśród aktorów
Konwój	33			Badanie składu substancji	Młodszy brat Kaina	6	W borze ma pracę		15
Gama barw				Cesarz Francuzów			Klasa w wyższej uczelni	Wstrzeźliwość	Wyrwana z zeszytu
Okólnik inaczej					Miau-czyński	23	Gnie go pokorny		
Cel wędrówki Odysa		14	22	Magnum dla dzieci		35	Od niej jajka		
Ładuje towar w kartony				Skracane przez fryzjera	Futrza na głowie	20	Chodzi z synem na spacer	Nosił kontusz	Kłódzka
	7		29	19	30		Mały defekt		10
Pełna zboża	8	Nie lada kłopot	Gama jak tyfus	Domena Suprona			32	Stodki dla lizusa	
					Główny port morski Norwegii	Wenecki bal			
Suita z numerem				Tysa				Kłęcz na płocie	Głos diwy
Coś pysznego				Fotel króla					Silnik na okręcie
Ścierisko	Melzy zboże	17	Will z ekranu	... bileto	Wśród drzew			Postać ze "Skizy"	
								Rodzaj kary w PKP	Słowiczy śpiew
Ananas, nicpoń	Partner Marteny				Algierski port			12	Notka w prasie
					Mohair				
					Złota żelazo				
Marne ubranie	Bazar				Szyk samolotów				
					Kanon, prawidło				
Rycerz japoński	Ołaczka lagunę				Jednostka długości w Anglii				
Atrybut reżysera									
Pięknie przemawia									
Gorąca magma									

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Ogłoszenia drobne

- Domek do wynajęcia na posesji w Pisarzowicach. Piękne widoki. Kontakt i oferty należy składać w redakcji „Przeglądu” tel.075 – 64 63 073 lub 64 62 410.
- Pilnie sprzedam!!! Spółdzielcze mieszkanie własnościowe, III piętro, 3-pokojowe, środkowe, Lubań, Mieszka II - cena do uzgodnienia - kontakt tel. (071) 336-14-80
- Sprzedam bardzo tanio używane lyżworolki dziecięce. Rozmiar - 35. Tel. 693 446 293



ALERT

SYSTEMY ALARMOWE

Grzegorz Wąs
ul. Chopina 3 Lubań
tel. (075) 7213794
tel./fax 7210504
kom. 0606 986035
gwas@polbox.com

- instalacje alarmowe
- sieci komputerowe
- inteligentny dom
- monitoring
- kamery

u nas najtańsza i najskuteczniejsza reklama prasowa!
to tylko 0,50 zł/cm² + VAT
sprawdź - tylko u nas najtaniej!
przy dwóch powtórzeniach - zniżka 20%
przy sześciu - siódme gratis!
okładka - dopłata 100%

W następnym numerze:
•CIEŻARÓWKI NIE DOJECHAŁY...
(tajemnice II wojny - ślad urywa się pod Świeradowem)

•LUBAŃSKIE MIESIĄCE CZ. IV
(w tym nowe nazwy ulic Lubania!)
PAŹDZIERNIK 1945

nie przegap!
przeczytaj!

KRZYŻÓWKA NA SIERPIEŃ

Na rozwiązania (należy podać hasło i nakleić kupon), czekamy do 5. października. Do wygrania nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Lubaniu (ładne kalendarze). Rozwiązania można przesyłać na adres redakcji lub dostarczyć do naszego sklepu • TWÓJ KOMPUTER • w Lubaniu, Pl. 3-go Maja 8 (naprzeciw poczty).

NAKLEJ KUPON KONKURSOWY

POWIAT
LUBAŃSKI • 2006

KRZYŻÓWKA WRZEŚNIOWA

Nagrody (książki autorstwa W. Beny „Lubań wczoraj i dziś”) za rozwiązanie krzyżówki z numeru 8/2005 „PL” - p. diagram poniżej - otrzymują: Artur Belzowski (Lubań) i Anna Tomkiewicz (Lubań).

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21														

To Was zaciekawi

Lubań... na Białorusi

Przy okazji ostatnich wydarzeń na Białorusi, związanych z kolejnym podrygiwaniem komunistycznego totalitaryzmu, postanowiłem nieco więcej dowiedzieć się o tym nowym państwie europejskim. I tak o dziwo trafiłem przypadkowo na informacje o niejakiem gorodzie - Lubań, a właściwie powinienem raczej czytać miękko - Liubań.

Tak, tak, drodzy Czytelnicy, mamy swoje bratnie miasto na Białorusi! Co o nim można wyczytać? Ot takie małe miasteczko - około 150 km na południe od Mińska, liczące prawie 12 tysięcy mieszkańców. Lubań białoruski, tak jak i polski, jest stolicą odpowiednika naszego powiatu (obwód) - liczącego 43,5 tysiąca mieszkańców. W pobliżu przepływają takie rzeki jak Oressa, dopływ Prypeci (to już zlewisko Morza Czarnego), jest też niejaki jezioro Wechora. Ponoć wody tego regionu są mocno rybne, a urządza na nich niby rybny PGR „Lubań”. Tereny powiatu Lubań są nieco bardziej lesiste, bo jest tam aż 39% lasów (region ten zwany jest zresztą Polesiem). W pobliżu miasta przechodzi linia kolejowa do Mogiliowa, a także autostrada Bobrujsk - Czerwona Wol-

ność (nazwa tego miasta to prawdziwy majstersztyk propagandy). W mieście jest 11 większych zakładów, które należą do takich branż jak produkcja wyrobów wełnianych, lnianych, materiałów budowlanych, firmy spożywcze, przetwórstwa owoców, produkcji spirytusu, serów i in. Podstawą gospodarki obwodu jest jednak rolnictwo - oczywiście kolektywistyczne. Przy odrobinie wyobraźni, można więc uznać, iż jest to miniaturka naszego miasta, tyle że z okresu sprzed 20-30 lat (ot, byłaby dobra wycieczka w przeszłość dla młodych lubaniaków).

Odnalezienie drugiego Lubania na ziemi zawsze czysto słowiańskiej - Białorusi, ma o tyle istotne znaczenie, iż jest to kolejne potwierdzenie, iż nazwa naszego miasta pochodzi od słowa słowiańskiego - imienia Luban (tak jak Milan, Radowan czy Poznan), a wywodzenie go od niemieckiego „laub” nie ma żadnych podstaw.

Może któryś z Czytelników dotrze do naszego bliźniaczego miasta i prześle nam zdjęcia? A może nasz Lubań powinien znaleźć kolejne miasto partnerskie, tym razem na Białorusi? Być może i nasze miasto dałoby impuls do demokratycznych przemian na wschodzie...

wysperzał: Tomasz Bernacki

PRZEGŁĄD arka LUBAŃSKA

Zacinają się

nam niektórzy kandydaci do mandatów. Przynajmniej w TLB, gdzie jakość dźwięku pozostawia wiele do życzenia, program (ten wyborczy!) również.

Ta sama

telewizja lubańsko-bolesławiecka wydała walkę barierom dla niepełnosprawnych. Na pierwszy rzut poszły schody i niektóre urzędy. My podpowiadamy - pokażcie, jak (nie) można wjechać na inwalidzkim wózku np. do Intermarki! Ktoś „pomyślał”!

Stali i uważni Czytelnicy

też rubryki zapytali nas: jak brzmi celownik l.mn. od słowa „kierowca”? Oczywiście, że „kierowcom”. Poprawnie i raz jeszcze zapytamy więc speców od inżynierii światła drogowych: kiedy „wydłużą” kierowcom zielone koło sądu od Bankowej?

Przesyłam dość ciekawą

pocztówkę z wakacji - napisał nam jeden z Czytelników. I dodał: w Polsce tak wiele mówi się o byłych agentach, teczkach... Czyżby miało nam urosnąć nowe pokolenie kapusi?! „Czarną” skrzynkę odnaleziono nad polskim morzem.



Plakatowo-wyborcza prognoza pogody z ulicy Spółdzielczej

Wicher w bilbord zacina „turkiewicz” aż się wygina, deszcz, co przynosi smutek pokropił okna z „gutek” i znikąd słońca nie widzi na słupie „cołokidzi”.

Cennik zestawów komputerowych LOG-INFO Lubań/Zgorzelec WRZESIEŃ 2005					
	Biuro	Dom tani	Dom standard	Gracz	Profesjonalista
Procesor	AMD Sempron 2300+	AMD Sempron 2300+	AMD Sempron 2500+	AMD Sempron 2800+	AMD Athlon 64 2800+
Pamięć	256MB DDR	256MB DDR	512MB DDR DUAL	512MB DDR DUAL	512MB DDR DUAL
Płyta główna	ASROCK K7S41GX zint. SVGA, zint. muzyka, AGP	VIA KT600/nForce 2	nForce3	nForce3	nForce3
Karta graficzna	zintegrowana	ATI Radeon9250 128MB TV-out	GeForce FX5200 128MB TV-out	GeForce FX6200 128MB TV-out	GeForce FX6600 128MB TV-out
Dysk twardy	HDD 40GB 7.200 obr.	HDD 80GB 7.200 obr.	HDD 80GB 7.200 obr.	HDD 120GB 7.200 obr	HDD 120GB 7.200 obr
Napęd FDD	3,5"	3,5"	3,5"	3,5"	3,5"
Napęd optyczny	CD-ROM x52	CDRW 52/32/52	CDRW 52/32/52	DVDRW x16	DVDRW x16
Obudowa	Value ATX 300W	Value ATX 300W	TRACER 350W ATX	TRACER 350W ATX	TRACER 350W ATX LCD
Klawiatura	standard PS2	standard PS2	multimedialna	multimedialna	multimedialna
Mysz	mysz z rolką PS2 + podkładka	mysz z rolką PS2 + podkładka	mysz z rolką optyczną PS2 + podkładka	mysz z rolką optyczną PS2 + podkładka	mysz z rolką optyczną bezprowadowa
CENA BRUTTO	1 128,00 zł	1 362,00 zł	1 622,00 zł	2 024,00 zł	2 659,00 zł
Windows XP HOME OEM	399,00 zł	399,00 zł	399,00 zł	399,00 zł	399,00 zł
512MB RAM DDR	120,00 zł	120,00 zł	120,00 zł	-	-
HDD 80GB	30,00 zł	-	-	-	-
HDD 120GB	125,00 zł	90,00 zł	90,00 zł	90,00 zł	-
AMD Sempron 2500+	-	-	-	-	-
AMD Sempron 2800+	-	-	75,00 zł	-	-
AMD Sempron 3000+	-	-	116,00 zł	50,00 zł	-
CDRW 52/32/52	50,00 zł	50,00 zł	-	-	-
Napęd DVDRW	155,00 zł	110,00 zł	110,00 zł	-	-
Tuner TV/FM	180,00 zł	180,00 zł	180,00 zł	180,00 zł	180,00 zł
Modem	50,00 zł	50,00 zł	50,00 zł	50,00 zł	50,00 zł
Monitor:	Monitory już od 399 zł				
Inne:					

LOG-INFO Lubań, pl. 3-go Maja 8, tel./fax 075-6463073 czynne od poniedziałku do piątku w godz. od 10:00 do 18:00
LOG-INFO Zgorzelec, ul. Białorego 1 c.tel. 075-6482824 w soboty od godz. 10:00 do 14:00

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY
MIESIĘCZNIK LOKALNY
UKAZUJE SIĘ OD STYCZNIA 1992
NAGRODA I STOPNIA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •
WARSZAWA 1994
NAGRODA SPECJALNA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •
WARSZAWA 2000

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Warnerczyka 4 tel./fax (075) 64-62-410. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Teresa Pasek (sekretarz redakcji), Krzysztof Strażnik. Współpraca: Leszek Adamczewski (Poznań), Jan Bujak (Kraków), Ryszard Kowalik, Zbigniew Madurowicz, Paweł Rudkowski, Arkadiusz Wilczyński (Zielona Góra), Kazimierz Wojciechowski. Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: TYPOSCRIPT Wrocław, ul. Wojszycka 15, tel. (071) 339-83-14.

Przyjmowanie materiałów i reklam: LOG-INFO Sklep „TWÓJ KOMPUTER”, Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel./fax (075) 64-63-073 - codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14. Tu można otrzymać numery archiwalne. Placówki oświatowe, uczniowie i nauczyciele - bezpłatnie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Poglądy wyrażane przez

Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji. Pierwszeństwo w druku mają listy dotyczące problematyki lokalnej.

Adres internetowy: www.polska.lex.pl/prasaz/przeglad-lubanski
e-mail: przeglad.lubanski@polska.lex.pl

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych